№ 247 — Rocznik XVIII. Sobota 28 października 1876.

Redakcyą odpowiedzialny Stanisł. Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (inseratów): od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 mar. 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, w Danii, Francyi Anglii i Szwecyi 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w Ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse — W Pleszewie: L. Zboralski.

Na miesiące **listopad-grudzień** otwieramy osobną prenumeratę, którą obowiązane są przyjmować wszystkie cesarskie urzędy pocztowe.

Prenumerata miesięczna wynosi dla zamiejscowych **3** marki **5** fenygów, dla miejscowych **2** marki **50** fenygów.

Ekspedycya Dziennika Poznańskiego.

POZNAŃ, 27 października.

Rokowania dyplomatyczne z Portą o zawarcie sześciotygodniowego rozejmu toczą się do téj chwili, a do żadnego jeszcze nie doprowadziły rezultatu. Nawet audyencya, na któréj przyjmowanym był ambasador rosyjski, jenerał Ignatiew, i wręczył swe listy uwierzytelniające, nie przyspieszyła układów. Według telegramu carogrodzkiego oświadczył na posłuchaniu ambasador rosyjski, że car szczerze pragnie pokoju i życzy sobie przywrócenia normalnych stósunków w Turcyi, jakkolwiek nie zapoznaje tych trudności, z jakiemi Porcie walczyć przychodzi. Sułtan w swéj odpowiedzi ubolewał nad smutnémi wypadkami, które utrudniają wprowadzenie reform, a zaręczając, że tylko dobro swych poddanych ma na celu, wynurzył życzenie, iż mu car dopomoże do spełnienia wielkiego zadania. — O warunkach pokojowych, o nadaniu autonomii Bośnii, Hercogowinie i Bułgaryi nie było podobno mowy. Na bieg układów i na ich przyspieszenie wpłyną, być może, niepomyślne wiadomości, jakie nadeszły z pola walki a donoszące o stanowczéj klęsce zadanéj armii serbskiéj w dniu 21 b. m. Linią strategiczną: Deligrad-Dżunis-Kruszewac uważano ze strony serbskiéj za jednę z najważniejszych. Ztąd téż Czerniajew wszystkie swoje siły zwrócił w tę stronę. Tymczasem dostał się Dżunis po bohaterskiéj walce oddziału Horwatowicza w dniu 21 października w ręce Turków, przez co armia turecka stała się panią traktu prowadzącego do Kruszewacu. Położenie Czerniajewa ma być bardzo niebezpieczne, bo Turcy niedaleko stoją Deligradu, który po wzięciu Krewetu w dniu 22 b. m. ostrzeliwać mogą. Tymczasem, jak już wyżéj nadmieniliśmy, z oporem toczą się układy, chociaż, jak dzisiaj znów zaręczają korespondencye z Wiednia i Pesztu, polityka austryacka stanowczo przechylić się miała na stronę Rosyi. To co wczoraj ze stanowiska węgierskiego uważano za rzecz „niepodobną“ — tak piszą z Pesztu, dzisiaj stało się „możebną.“ Ellenör, dziennik w ścisłych zostający stósunkach z prezesem gabinetu węgierskiego, oświadcza w najświeższym artykule, że Węgry ostatecznie sprzeciwiać się nie będą okupacyi Bośnii i Hercogowiny przez austryacko-węgierskie wojska. — Czy prawdą, co pisze pomieniony dziennik, powiedzieć tego nie możemy, dość, że dzisiaj w prasie jeźli nie pokojowy to przynajmniéj mniéj wojenny prąd wieje. To téż spodziewać się należy, tak podnoszą pisma, że Porta skłonną się okaże do przyjęcia warunków. Bo kiedy Anglia oświadczyła, że nie myśli bronić Turcyi ale Carogrodu, kiedy hr. Andrassy zdołał przełamać opór Węgrów i przekonać ich, że wzgląd na bezpieczeństwo Austryi wymaga zmiany polityki; kiedy Niemcy popierają plany rosyjskiego rządu — uzbrojona Rumunia, a do walki sposobi się Grecya — jakżeby Turcya — tak dzisiaj piszą — miała odwagę stawić czoło armii i flocie całéj Europy? Ale czy Porta mogłaby przystać na wszystkie żądania mocarstw, gdyby nawet chciała? o tém zdają się zapominać pisma, tak przemawiające dzisiaj za utrzymaniem pokoju.

Doniesienia carogrodzkie o spisku uknutym przeciwko w. wezyrowi i Midhatowi paszy, wiadomości o wzmagającym się co raz więcéj fanatyzmie Muzułmanów, stronnictwa staro-tureckiego, które nie chce zezwolić na żadne reformy i nie chce nic słyszeć o równouprawnieniu chrześcian — świadczą wymownie, że rząd turecki liczyć się musi z opinią i że ustępstwa, do jakich byłby może skłonny, nie mogą iść zbyt daleko.

Co czynić?

W chwilach podobnych jak obecna, gdy całe społeczeństwo europejskie zaniepokojone walką toczącą się na Wschodzie, w chwilach, gdy walka ta grozi z dnia na dzień przybraniem szerszych rozmiarów, naturalną jest rzeczą, że pod wrażeniem takiém rosną rozmaite kombinacye, kombinacye, jakich wyraz przynoszą nam codziennie rozmaite czasopisma. Toż samo niemal dzieje się i w naszém społeczeństwie polskiém, skołatanem nieszczęściami a więc łaknącem gorączkowo lepszej przyszłości, ale też dla tego — mówmy otwarcie — błądzącem często po manowcach. Jeden z tych licznych głosów, odzywających się w tym kierunku, umieściliśmy w jednym z poprzednich numerów pisma naszego, zaznaczając przy tém nasze stanowisko. Obecnie jeszcze słów kilka chcemy dodać w téj sprawie.

W położeniu, w jakiém całe społeczeństwo nasze się znajduje, nie polityka wielka, że tak powiemy, lecz głównie a nadewszystko sprawy nasze wewnętrzne powinny być jedynym i najważniejszym naszym celem. W obec wydanéj tu i pod berłem rosyjskiém walki narodowości naszéj, w obec nieszczególnych stósunków ekonomicznych, główném zadaniem naszém jest obrona i utrzymanie w nieskażonéj czystości narodowości i podniesienie stanu ekonomicznego w ogóle. W tym sensie przemawialiśmy zawsze i nigdy przemawiać nie przestaniemy, bo to jedynie utrzyma nas w odrębności naszéj i spotęguje nasze siły. Słabi jak dziś, czyż możemy w jakibądź sposób zaważyć na szali rozgrywających się wypadków?

W tej pracy około spotęgowania naszego narodowego rozwoju, w téj pracy prowadzonéj w imię myśli polskiéj, nie tylko idea polska i wiara w przyszłość nie będą się zacierały, lecz owszem w piersi każdego z nas coraz więcéj krzepić się będą, aż przyjdzie wreszcie dla zdrowego i silnego naszego społeczeństwa sprawiedliwości godzina; lecz, powtarzamy, wyczekiwać jéj należy w pracy poważnej nie zaś w eksperymentach, które tylko o nową klęskę przyprawićby je mogło.

To uważamy za konieczne, za obowiązek nasz obywatelski i publicystyczny społeczeństwu naszemu wypowiedzieć, aby, choć nie mamy żadnej w tym względzie obawy, nie odrywało się od spraw wewnętrznych i nie zwracało się tam, zkąd nic dla nas przyjść nie może.

Co do myśli godzenia się z jednem z trójrozbiorowych mocarstw, to w tym względzie tyle już pisaliśmy, że powtarzać to dzisiaj byłoby zbytecznem. Czytelnicy nasi znają dostatecznie naszą opinią.

Nie dawniéj jak w nrze 198, mówiąc o Słowiańszczyźnie południowéj i walce się tam toczącéj, powiedzieliśmy pomiędzy innemi co do Rosyi, że cały jéj system, jaki praktykuje w ziemiach polskich, berłu jéj podległych, że rusyfikacya tam szkół [illegible] dowa, że wreszcie prześladowanie religijne — krew przelewana biednych unitów podlaskich, najlepszym są dowodem, iż dzisiejsza Rosya, pastwiąca się w sposób tak haniebny nad najszlachetniejszém plemieniem słowiańskiém, pastwiąca się stokroć gorzéj niż Turcy nad południowymi Słowianami, wierną jest swemu charakterowi i swéj polityce, któréj jedynym wyrazem i dążnością — zabór.

Czyż z taką, jak dziś, Rosyą porozumienie podobne, czy, nie mówiąc już nic o godności naszéj narodowéj, jakibądź interes pchać nas może do niego? A przecież w polityce tylko interes, interes polski może decydować.

Czego się zaś od Austryi, tego mocarstwa żyjącego łaską Rosyi i Niemiec, czego się wreszcie od Niemiec dla przyszłości naszéj spodziewać należy — nad tém rozpisywać się byłoby zbytecznem.

Nowa ustawa pruska o języku urzędowym.

X.

Instytucya tłumaczów uległa znacznym i zasadniczym zmianom przez postanowienia nowéj ustawy pruskiéj. Potrzeba było w skutek tego poczynić zmiany nie tylko w regulaminowych przepisach, ale sięgnąć głębiéj do powszechnéj ordynacyi sądowéj a nawet do głównéj księgi wielkiego ustawodawstwa cywilnego w Prusach, i zmienić lub znieść odnośne paragrafy powszechnego prawa krajowego.

Główne zmiany odnoszą się do tego, że funkcyą tłumacza pełnić może jako czynność poboczną pisarz sądowy lub protokulista, którzy jako tacy zatrudnieni są przy akcie sądowym. Przez to objektywne stanowisko, które tłumacz miał dotąd zachowywać według prawa, iżby bezustannie a przytém nie zaprzątany żadną inną czynnością, mógł się oddać zupełnie z całą uwagą, sumiennością i bystrością tylko pracy tłumaczenia, przez to stanowisko tłumacza spada z téj wysokości, a tém samém zmniejszają się gwarancye co do dobrego i sumiennego tłumaczenia.

To samo powiedzieć należy i o tym przepisie, który stanowi, iż przy wszelkich czynnościach, za pomocą tłumacza odbywanych, wystarcza jeden tłumacz tylko. Dotąd było obowiązkiem w sprawach wielkiéj wagi, jak np. w kryminalnych, w rozprawach końcowych przed sądami przysięgłych, przybierać dwóch tłumaczy, aby jeden kontrolował drugiego i tém większa była pewność należytego dopilnowania prawdy, któréj tłumacz pryncypalnie ma służyć.

Trzecia zasadnicza zmiana zachodzi w tém, że upada możność skontrolowania późniéj jeszcze tego, co tłumacz zdziałał, a tém samém niknie i jedyny środek dający możność naprawienia pomyłek przez tłumacza popełnionych.

Nowa ustawa bowiem znosi obowiązek spisywania pobocznego protokułu w języku tym, w którym ktoś nie umiejący po niemiecku zeznania swoje czynił. Odtąd pozostawione to jest uznaniu sędziego, czy uważa rzecz za tyle ważną i zalecającą się, aby jakie zeznanie lub oświadczenie zamieścić w obcym języku w głównym protokule lub uczynić do niego dodatek.

Czwarta nareszcie nowość w tém zawarta, że przy aktach dobréj woli może być użyty tłumacz nieprzysięgły i że to pozostawioném jest uznaniu i woli stron, czy chcą od niego zażądać przysięgi lub téż uwolnić go od niéj.

Nie mówimy tu już nic o tém, że według ustawy z 28 sierpnia rb. my Polacy zrównani jesteśmy z cudzoziemcami, że prawo przybrania tłumacza wynikające z równouprawnienia języka naszego jako krajowego, upadło zupełnie, a rozstrzyga już tylko sama konieczność, gdy sędzia inaczéj z nami porozumieć się nie może, jak tylko za pomocą tłumacza.

Ściślejsze rozpatrzenie się w zmianach tu wyliczonych wykaże niebezpieczeństwo, w jakiém nowa ustawa ludność polską i jéj interesa majątkowe, honorowe, jéj wolność i życie nawet, teraz postawiła.

Instytucya tłumaczów w Prusach nie zalecała się nigdy szczególniejszemi przymiotami. Znane są skargi na tłumaczów z niemieckiego na polski język i odwrotnie niech oni tam przy [illegible]

Jakie potworne tłumaczenia bywały w Zbiorze praw, Dziennikach urzędowych i Orędownikach powiatowych, o tém każdy się przekonał i każdy téż pamięta owe daremne skargi i starania, które z polskiéj strony czyniono wszelkiemi drogami legalnemi. My do tych znanych rzeczy dodać możemy mniéj znane może, że od czasów Fryderyka II i pierwszego rozbioru Polski wszystkie prawie proklamacye pruskie z urzędu na polskie tłumaczone jak najgorszym pisane są językiem. Znalazła Rosya i Austrya ludzi doskonale językiem polskim władających do służby tłumaczy rządowych, Prusom nigdy się to nie udawało.

Znane téż są złe tłumaczenia przy ustnych rozprawach i spisywaniu protokułów po sądach i nie sądach, gdyż po wszystkich władzach pruskich i smutne, często przerażające ztąd następstwa.

Dziś słusznie pytamy, co to będzie przy urządzeniach nowéj ustawy? Jeżeli bowiem dotąd tłumacz miał pewne stanowisko niezależne i objektywne, a jeżeli mimo to rzadko który był dobrze do urzędu i funkcyi swojéj przygotowanym, cóż nastąpi, gdy właściwych osobnych tłumaczy wcale przy sądach i urzędach nie będzie, ale „posługę“ tę jako rzecz poboczną i podrzędnéj wagi odbywać będą protokuliści i pisarze sądowi? A toż ludziom tym brak będzie nawet czasu do przygotowania się należytego do trudnego zadania tłumacza.

Zresztą, jeżeli dzisiejszy system szkólny daléj będzie się w tym kierunku rozwijał, jeżeli nigdzie w całéj monarchii pruskiéj nie będą szkoły uczyły gruntownie lub choćby tylko po nad zakres elementarny języka polskiego, to chyba państwo założy osobną szkołę dla tłumaczów języka polskiego. Inaczéj bowiem stanie się tak, że żadna z osób sądowych nie będzie umiała nic po polsku napisać i choćby tego zachodziła największa, przez sędziego uznana potrzeba, nikt z personału sądowego uie będzie mógł zeznania po polsku do protokułu zaciągnąć. Szkoły pruskie uczą po francuzku i po angielsku: stanie się więc z czasem, że interesa Anglika lub Francuza lepiéj będą opatrzone w sądach pruskich niż sprawy własnych mieszkańców i obywateli kraju.

W § 11 zastrzega prawda nowa ustawa, że w przepisach o ustanawianiu a więc i egzaminowaniu tłumaczów nic się nie zmienia, jednakże zastrzeżenie to bardzo małą ma wartość. Przepisy te są staréj daty, zawarte w powszechnéj ordynacyi sądowéj, obowięzują w monarchii pruskiéj od r. 1793, w W. Ks. Poznańskiém od r. 1815, a jakichże wydały tłumaczy? A przecież w tym czasie inaczéj jeszcze pielęgnowały szkoły pruskie język polski i można się było w dobréj szkole elementarnéj nauczyć języka naszego lepiéj i gruntowniéj, niż teraz w gimnazyach. To téż, jeżeli referat komisyi nad ustawą o języku urzędowym się rozwodzący ubolewa, że brak jest dobrych tłumaczów, natenczas trudno pojąć, jak można było tym niedokładnym tłumaczom utrudnić jeszcze ich zadanie, jak się to przez ustawę stało.

Jakby sobie ludność polska w obec takich przepisów nowéj ustawy i w obec tak widocznego dla niéj niebezpieczeństwa radzić mogła, iżby się uchronić strat i nieszczęścia, trudno zaiste powiedzieć.

W sprawach cywilnych możnaby występować w asystencyi przybranego sobie kogoś, który dobrze językiem jednym i drugim włada, ale jakże radzić sobie w sprawach śledczych, mianowicie w toku śledztwa samego, gdzie prawo nie dozwala ani przybrania sobie asystencyi ani obrońcy nawet?

Tu wzięło państwo ciężką i straszną odpowiedzialność na siebie, z któréj chyba w ten sposób dostatecznie się wywiąże, gdy dołoży starania o wystarczającą liczbę sędziów doskonale po polsku mówiących, oraz gdy przy obsadzaniu posad rzeczników w okolicach polskich każe mieć ministrowi nadewszystko wzgląd na to, aby się dostawały prawnikom władającym dokładnie językiem polskim.

Ależ w takim razie potrzeba więcéj uszanować człowieka w Polaku a w urzędniku Polaka. Należy zaprzestać owéj polityki, wysyłającéj Polaków urzędników w prowincye niemieckie, gdzie nie tylko życie obmierzłém im się staje jako wygnańcom na obczyźnie, gdzie więc czują się być jakby w kolonii karnéj, a i chęć do pracy, ale procz tego wielkiego kapitału, który posiadają w swojéj biegłości w języku polskim, wyzyskać nie mogą na korzyść swoich rodaków, na korzyść państwa, sprawiedliwości, prawdy i własnego wewnętrznego zadowolenia.

Lecz daremne byłyby, jak na dziś, wszelkie w tym kierunku wywody, to téż wrócimy zaraz do samych przepisów roztrząsanéj tu ustawy, aby w następnym artykule z innych stron jeszcze używanie tłumaczów przepatrzyć, a nareszcie w artykule późniejszym zreasumować, cośmy powiedzieli i praktycznemi wskazówkami rzecz naszą zakończyć.

Wybory.

Na odbytych w dniu dzisiejszym w mieście naszém wyborach na posła do sejmu pruskiego, wybranym został posłem p. rzecznik Pilet 123 głosami. Nasi wyborcy w liczbie 59 stawili się wszyscy jak jeden mąż, lecz unieważniono wybór wyborcy Sieniawskiego, i dla tego kandydat nasz p. K. Kantak otrzymał tylko 58 głosów. Z niemieckich wyborców nie stawiło się 4. Ogólny rezultat wyborów był następujący:

Rzecznik Pilet	123	głosów
K. Kantak	58	„
Radzca sądu pow. Czwalina	24	„
Razem oddano	205	„

Na zebraniu tém zaprowadził przewodniczący wyborów p. nadburmistrz Kohleis niebywałą dotąd praktykę czytania regulaminów wyborczych i przedstawiania w ogóle wszelkich rzeczy rugów dotyczących tylko w języku niemieckim. Ponieważ w zebraniu brali udział i wyborcy nie rozumiejący po niemiecku, przeto zażądał wyborca p. Kajkowski, należący właśnie do liczby téj, tłumaczenia w języku polskim. Na to odpowiedział p. Kohleis, że nowe prawo językowe zabrania używania języka polskiego — i odebrał p. Kajkowskiemu głos. W toku rozpraw nad rugami, wymagającémi ostatecznie głosowania, zabrał powtórnie głos wyborca pan sędzia Łyskowski i zwrócił uwagę pana prezydującego, że są wyborcy narodowości polskiéj, którzy nie zrozumiawszy wywodu niemieckiego pana prezydującego, nie wiedzą jak głosować. Zażądał przeto, by p. prezydujący objaśnił rzecz w języku polskim, wywodząc zarazem, że prawo językowe nie stanowi nic o języku, jakiego używać się ma przy wyborach, daléj, że żadne prawo, jakiekolwiekby było, nie może obywateli, do wyboru uprawnionych, pozbawiać prawa brania czynnego udziału przy wyborach, inaczéj byłoby prawo takie nonsensem.... Na to przerwał p. prezydujący mówcy — nie dopuszczając dalszéj dyskusyi.

Jak słyszymy zaniosą polscy wyborcy protest do Izby poselskiéj przeciwko legalności dokonanych w Poznaniu wyborów. Możemy jeno pochwalić podobny zamiar, gdyż jest rzeczą niesłychaną, ażeby mylném stósowaniem prawa językowego miano pozbawiać wyborców używania w pełni ich prawa wyborczego.

Wiadomości urzędowe.

Król potwierdził wybór kasyera sądu powiatowego Fritz w Gliwicach na płatnego radzcę miejskiego tamże na 12 lat.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Z prowincyi, 26 października.

(Praktyczny zbiór listów itd.)

ʒ Korespondent z miasta słusznie w nr. 242 Dziennika Pozn. przestrzega przed zakupywaniem romansów kolportowanych przez księgarnie niemieckie a pisanych językiem polskim nielitościwie pokaleczonym. Ale nie same romanse, które już samą treścią nie mogą się zalecać, rozchodzą się po Księstwie, bo są jeszcze książki, których tytuł niejednego niedoświadczonego zachęci do nabycia a treść okaże truciznę zamiast oczekiwanéj pomocy duchowéj. Mam tu na myśli książkę w oktawce o 272 stronnicach pod tytułem: „Praktyczny zbiór listów na wzór pisanych dla życia we wszelkich stósunkach i okolicznościach, oraz powinszowania i imiennik“ przez J. N. Brodnica, nakładem i drukiem C. A. Köhlera 1873; cena 2.50 m. Zbiór ten, którego autor zapewne dla zachęty nie wahał się położyć jako motto za kartą tytułową znanego wiersza Lenartowicza:

„Polska mowo ma kochana,
O jedyna ty na ziemi,
Na tle niebios słońc wszystkiemi
Promieniami tęczowana“ itd.

nie wytrzymuje żadnéj krytyki, to téż sądzę, że najlepszym sposobem przestrzeżenia publiczności naszéj przed tą prawdziwie niebezpieczną książką będzie wypisanie dosłowne — bez zmiany ortografii — niektórych ustępów, jako próbek istnie potwornego języka i stylu, napotykanych na każdéj stronie owego sławnego zbioru. Nadmieniam, że otwieram książkę dowolnie i wypisuję miejsca, jakie przypadkowo znajduję. I tak np. na stronie 31:

„Kochany przyjacielu!

Jestem najszczęśliwszym człowiekiem, którego słońce oświeca. Niezawodnie już wiesz o tém, żem tu odebrał posadę jako aktuar; nie wiesz ale jeszcze o tém, żem sobie wyszukał kobietkę do mego gospodarstwa tak ładną, tak wesołą i uczciwą, że wcale nie wiem, czém sobie takie lube stworzenie zasłużyłem. Aby moje szczęście utrzymać, pospieszam się, aby je in optima forma zapisać i zapieczętować dać; od niedzieli za tydzień jest to ów termin, na którym z moją drogą Zosią skok do nieba małżeńskiego uczynie, gdzie już trzy tysiące skrzypek wisieć widzę. Aby mi w tym szczęśliwym dniu nic nie brakło, co mi miłém i drogiém j st, musisz i Ty tam być i mego szczęścia się weselić.“

Na stronie 77:

„Kochany Siostrzeńcze!

Żądasz mojej rady względem Twego planu podróży, którą przez trzyroczne wędrówkę podjąć chcesz. Chętnie chcę Ci moje zdanie o tém donieść; możesz od tego to użyć, co Ci się podoba.

Dwojaki cel, który Ty na wędrówce Twojéj przed oczyma mieć musisz, jest niezawodnie ten, abyś się w Twoim kunsztu wydoskonalił i świat i ludzi lepiéj poznał. Przyczém chcesz także, jak mi piszesz, bardzo daleko precz, czego nie mogę ganić, boć młody człowiek musi się cokolwiek kuszyć. Najprzód bym Ci radził, do Wiednia się udać i tam kilka miesięcy robić. Złotnictwo jest tam na wysokiéj skalę, a te piękne miasto jest i w innym względzie odwiedzin godne, a gdy pradziwie bacznym będziesz na wszystkie nowości, które słyszeć się wszędzie złych i surowych towarzystw i nikczemnego życia karczmarskiego“ itd.

Na stronie 119:

„Przestrzeganie względem żenienia się.

Kochany Bracie!

Nie małe zdziwienie się dowiedziałem się z Twego listu, że zamyślasz wstąpić wstan małżeński. Chętnie bym Ci powinszował po bratersku do tego kroku choćby jeno nieco stosownym uznać mógł. Jesteś zakochanym i widzisz niebo pełne skrzypek; inni ale patrzą na tę samą rzecz z zimną krwią, i widzę ja w tém tylko dla Ciebie niekorzyść samą, a jesto moim braterskiem obowiązkiem Cię przynajmniéj przestrzedz o tém, chociaż byś, czego jednak nie ufam, moje przestrogi na wiatr puścić miał. Jak twoje stósunki teraz stoją, uczynisz z zamierzonym ożenieniem oczywiste głupstwo a Twoja kochanka nie mniéj, jeśli do niéj otwartym byłeś a nie przedstawiałeś rzeczy, których wypełnienie nie od Ciebie żależy. Najprzód jesteś do ożenienia się jeszcze za młody; ledwieś wyszedł z nauki a wędrówkę dopiéro żeś zaczął.“

Na stronie 157:

„Moja jedyna Martko!

Jak téżto pięknie dziś odecknąłem! Pierwsze, na co moje oko spojrzało, był list od ciebie. Z myślą tą usnąłem, aby jaki list odebrać. Z tych peryodycznych uciech obliczę w przyszłości wszystek czas mój, aż nam wreszcie te wybiegi nie będą więcéj potrzebne. Ale jakto niezaspokojowe są nasze życzenia! Jeszcze przed miesiącem dałbym był kto wie jak wiele za samą nadzieję tego, co się już teraz spełniło: o jeden tylko rzut oka w duszę Twą! a teraz, gdy wszystko w niéj czytam; co moje serce tak długo życzyło, ulatuje moje żądanie przyszłości, i lękam się nad tym długim przedziałem czasu, który nas jeszcze rozłączać ma. Jak krótka jest wiosna życia, jak znikliwy kwiecień młodości!“

Na stronie 175:

„Do lekarza.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

W wesołém uczuciu nareszcie znowu odebranego zdrowia poznaję z radością, iż tylko go pilności, staranności odnowienie zdrowia mego do podziękowania mam. Obym mógł téż i moje podziękowanie i wdzięczność w téj mierze okazać, jak się W. M. C. Panu Dobr, czuję zobowiązanym! Nie chcąc wprawdzie zadosyćuczynić, czego nigdy zadosyćuczynić nie będę w stanie, lecz tylko aby jaką słabą oznakę mojéj wdzięczności i mojéj dobréj woli dać, upraszam załączoną drobnostkę łaskawie odemnie przyjąć. Racz itd.“

Podobnie brzmią także powinszowania w mowie wiązanéj od str. 191 do 272. A więc caveant consules.

Lwów, 25 października.

(Wynik wyborów w gminach włościańskich).

(T.) Bardzo dobrze wypadły wczoraj w całym kraju przeprowadzone wybory posłów z gmin wiejskich. Razem wybierano 74 posłów. Nazwiska 29 czy 30 wybranych podałem już wczoraj wraz z miejscami wyboru. Dziś zamiast uzupełniać wczorajsze doniesienia, przytoczę tu nazwiska nowo obranych posłów dzieląc ich na kategorye, dla lepszego zoryentowania się w rezultacie wyborów.

Tak wybrano obywateli ziemskich i inteligencyi polskiéj 37, a mianowicie wybranymi zostali przez włościan pp. Kornel Krzeczunowicz (w miejsce św. Jurry ks. Szwedzickiego) Ludwika hr. Wodzicki (w miejsce włościanina Szurleja) Edward Jędrzejewicz (w miejsce włościnina Wiszniewskiego), Stefan hr. Zamojski, Wilhelm hr. Siemieński, Władysław Wolański (w miejsce ruskiego ks. Krzyżanowskiego), Maryan Dydyński, Mikołaj Wolański (w miejsce ruskiego ks. Lisiewicza), Al. Krukowiecki (w miejsce ruskiego ks. Szaszkiewicza), Alfr. hr. Potocki (wybrany w 4 miejscach w miejsce ruskich księży i chłopów), M. Lityński (w miejsce włościanina Iwaniszowa), Ad. Dobrzyński (w miejsce włoscianina Laskorza), T. Żurowski (w miejsce włościanina Kerepina), Jul. Korytowski (w miejsce ruskiego ks. Fortuny) Alfr. Milewski, Kaz. Grocholski (zamiast ruskiego ks. Halki), hr. Mycielski (w miejsce włościanina A. Michalskiego), ks. G. Sanguszko (zamiast włościanina Włodka), hr. St. Tarnowski (w miejsce wieśniaka Drozda), Henr. Janko, Br. Baum, hr. Zdzisł. Tyszkiewicz (w miejsce włościanina Kozary), Józ. Tyszkowski (w miejsce Kowalskiego), Apol. Hoppen (zamiast ruskiego ks. Pietruszewicza), Miecz. Onyszkiewicz (w miejsce wieśniaka Habara), hr. Rey Garbaczyński, H. Czaykowski, hr. Edw. Stadnicki (w miejsce włościanina Szota), E. Weisman, J. Łukaszewicz, Tomkiewicz. Dotychczas było tylko 15 właścicieli dóbr ziemskich w sejmie wybranych przez włościan.

Liczba włościan ogromnie spadła. Dotychczas było ich w sejmie 23. Teraz wybrano wszystkiego 4!

Jeszcze ważniejszém jest, że księży ruskich było w ostatnim sejmie 17 a obecnie wybrano tylko 7 i to pomiędzy nimi jest i ksiądz Kaczała.

Z księży przewódzców partyi ruskiéj przepadli przy wyborach najniebezpieczniejsi: ks.ks. Naumowicz, Pawlikow, Halka, Krzyżanowski, Pełech, Pietrusiewicz, Szaszkiewicz, Zakliński, Fortuna, Jaworski, Kozanowicz i Kulczycki. Z księży ruskich weszli do sejmu prócz szanownego ks. Kaczały z partyi Słowa: ks. Korzyński, Jasienicki, Porfiry Mandyczewski i Kornel Mandyczewski, Krasicki i Radnikiewicz. Z cywilnych stronników Słowa weszli z dawnych posłów pp. Kowalski, Janowski, z nowych Kołaczkowski. Upadli pp. Biłous, Antoniewicz i Kocko.

Kilka miejsc zabrali partyi ruskiéj c k. starostowie, gdzie bowiem nie można było przeprowadzić kandydata narodowego niezawisłego, popierano wybór c. k. urzędnika. Ogółem urzędników politycznych 8, było w ostatnim sejmie 4, sędziów 4 jak poprzednio.

Minister Ziemiałkowski został wybrany w Żywcu, prawie jednogłośnie, bo tylko jeden wyborca, były poseł włościanin Siwiec przeciw niemu głosował. Wiceprezydent Bartmański także wybrany. Tym sposobem uniemożliwiono wybór adwokata ruskiego z partyi Słowa p. Dobriańskiego.

Ogółem wybory te lepiéj wypadły, niż się można było spodziewać. Obywatelstwo wiejskie szczerze zajęło się sprawą i dla tego tak świetnie zwyciężyło. Zamiast 15 weszło 37 ze szlachty z wyborów włościańskich, czyż to nie najpiękniejszy zaszczyt!

Partya świętojurska, mająca pod swojemi rozkazami wszystkich prawie włościan, których było w ostatnim sejmie 23, liczyła 35 głosów, dziś będzie miała ledwie 12 lub 14 głosów.

Jeżeli jak się spodziewać należy wypadną dobrze jutrzejsze wybory w miastach, będzie sejm przyszły w stanie bardzo ważne przeprowadzić reformy, mianowicie gminną, w myśl połączenia dworu z gminą i reformę ustawy wyborczéj, co w obec opozycyi partyi ruskiéj było dotychczas niemożliwe.

Z teatru wojny.

[illegible] przyniosł wiadomość telegram. Oto Turcy zajęli serbskie stanowiska pod Dżunisem i zdobyli sam Dżunis. Stało się to jeszcze 23 b. m. Powodzenie to przypisać należy głównie Hafiz paszy, który zręcznym a energicznym manewrem zajął położone na północ Dżunisu zasieki i utworzył tym sposobem drogę do Dżunisu. Turcy walczyli przeciw głównéj sile serbskiéj i zmusili ją do cofnięcia się w kierunku Deligradu. Ponieważ między Dżunisem a Kruszewacem niema żadnego silniejszego punktu oparcia, przeto usprawiedliwiona zachodzi obawa, by wojska tureckie nie dotarły i nie wzięły w swoje posiadanie Kruszewacu, drugiego największego miasta w Serbii południowéj. Równocześnie z walką pod Dżunisem wrzał na całym froncie, rozciągającym się nad Morawą wzdłuż Deligradu gwałtowny bój działowy. W każdym razie zajęcie Dżunisu ogromnéj jest wagi dla strategii tureckiéj i może fatalne dla Serbów mieć następstwa.

Zestawiamy tutaj niektóre depesze, odnoszące się do akcyi wojennéj w dniu 20, 21, 22 i 23 października. Do Standardu donoszą: Czwartek po południu (20 bm.) Dziś, w pierwsze święto bairamu uderzyli Turcy na serbskie stanowiska. Gwałtowne deszcze zamieniły cały pas południowéj Serbii w formalne moczary, mimo deszczu i wichrów atoli powitali oficerowie i żołnierze z zapałem rozkaz wyruszenia wzdłuż całego frontu Hafiz paszy i Salami paszy do ataku. Piechota spuściła się do doliny dżunickiéj i poczęła wspinać się na zajęte przez Serbów i uwieńczone redutami góry. — Ogromnie krwawa bitwa wrzała do południa. Z powodu że za każdym krokiem nogi grzęzły w masie gęstego błota, posuwanie mogło się odbywać bardzo jeno powoli a konie nie mogły wspinać się po wązkich przesmykach. Piechota turecka kroczyła naprzód powoli, — lecz niezmordowanie i bez przestanku. Serbowie bronili się z wielką zaciekłością. Niekiedy obie strony walczące ścierały się pierś z piersią, bagnet z bagnetem, zapał atoli piechoty tureckiéj była nieprzeparty. Obwarowane wsie i reduty zostały szturmem zajęte a Serbowie przepędzeni na góry zachodnie. Straty serbskie były bardzo znaczne. Wedle tego, cośmy widzieli, stracili Serbowie najmniéj 2 tysiące zabitych i 3 tysiące rannych. Ani razu od rozpoczęcia wojny obecnéj nie patrzyłem się na tak krwawą walkę. Przed naszym frontem między Vikowaczem i Dolną Ljubeką, nieopodal Kormanu zostali Serbowie po półgodzinnéj walce wyparci z swoich okopów w dolinie Morawy i zmuszeni do cofnięcia się do swych redut na górach. Bój między Pescanicą, gdzie obecnie nasza (turecka) główna kwatera, a Aleksinaczem wre ciągle a piechota nasza zyskała i tam dość terenu. Wczoraj pobił Osman pasza Serbów nieopodal Belareki, położonéj na północno-zachodniéj stronie od Zajczaru.

Czwartek po południu. Wojska nasze zajęły 13 redut i niemniéj znaczną ilość broni i zapasów żywności, nieco koni i zabrały do niewoli wielu jeńców. — Piątek wieczorem. Wczorajsza bitwa pod Aleksinaczem ukończyła się, skutkiem zapadających ciemności już o godzinie 4 z południa. Serbów spędzono z gór po prawym brzegu Morawy. Między wziętymi do niewoli jeńcami są także oficerowie rosyjscy. Noc była bardzo zimna, deszcz lał strumieniem; wicher huczał a wojsko obozujące pod gołém niebem wystawioném było na ogromne niewygody. Mimo to ożywione jest duchem najlepszym. Dziś z rana o godzinie 7 rozpoczęła się walka na całéj linii. Ziemia aż drzała od huku dział; deszcz padał ciągle. Każdy krok sprawiał największe trudności, — mimo to posuwaliśmy się ciągle w kierunku Kruszewacu. — Piątek wieczorem: Hafiz pasza zdobył wszystkie reduty z wyjątkiem jednego fortu, na który dotychczas nie uderzył. Na dolinie morawskiéj uderzyło dzisiaj 15 batalionów serbskich na stanowiska tureckie. Po długiej a krwawéj walce zostali Serbowie odparci.

Pod Dżunisem, w sobotę, godzina 10 z rana. Dziś z rana zawrzała na nowo walka i była zawziętszą jeszcze niż wczoraj. Celem naszéj operacyi miał być Kruszewac i dolina Morawy; musimy przeto zająć wszystkie stanowiska serbskie między wąwozem morawskim a Kruszewacem. Diwizye Aziza, Fazli i Mustafy paszów, tj. większa część naszych sił otrzymały rozkaz powstrzymania wszelkich wycieczek z Deligradu i Aleksinaczu.

W czwartek i wczoraj odparł Aziz pasza zwycięzko wszystkie natarcia w dolinie Morawy i wyrządził Serbom znaczne straty, Hafiz pasza zajął w tych dwóch dniach reduty serbskie w dolinie Dżunisu, począwszy od wąwozu morawskiego aż do Dżunisu, stał się panem głównego gościńca i przerwał związek między Deligradem i Kruszewacem. Gościniec między temi dwoma miejscowościami ciągnie się z Dżunisu do Kruszewacu przez górę wysoką jakie 7 tysięcy stóp a w dolinie przez wezbrany strumień zamieniony dziś w formalną rzekę. Aby udać się tą drogą trzeba było zdobyć pierwéj silne forty i reduty usypane na szczytach gór. Na forty te uderzyliśmy dzisiaj a gorsza czeka nas tutaj praca. Deszcz wczoraj ustał, wiatr jednak zimny dokucza ciągle. Noc była bardzo mroźną a drogi i ścieżki ciągle jeszcze nadzwyczaj śliskie. — W pobliżu Dżunisu, sobota wieczór. Dziś zajęła szturmem brygada Aziza paszy po zaciętéj walce wieś Gladno. Brygada ta obozuje obecnie na odległość strzału działowego pod Dżunisem. Prawe skrzydło armii serbskiéj znaczne otrzymało posiłki. — Jenerał Czerniajew skoncentrował większą część swojego wojska na gościńcu prowadzącym do Kruszewacu. — Na prawém skrzydle dywizyi Hafiz paszy miała dziś miejsce utarczka, przyczém Serbom znowu się nie powiodło. Deszcz i zimno są naszemi towarzyszami i niemało utrudniają operacye. — W niedzielę wieczorem. Dziś nie było żadnego spotkania; nawet baterye serbskie milczały. Nasza główna kwatera posunęła się pięć mil naprzód w kierunku północno-zachodnim. Pozostaje nam jeszcze do uskutecznienia najcięższa część naszych operacyi, tj. zdobycie góry ufortyfikowanéj, przez którą prowadzi gościniec do Kruszewacu. Dolina tutaj jest niemal milę szeroką. Góra jest o 400 stóp wyższą niż stanowiska naszych czat przednich.

Cały szereg telegramów do dzienników wiedeńskich potwierdza, że Turkom udało się stać panami dominujących stanowisk pod Dżunisem i Krewetem i przełamać tém samém baryerę, jaką tworzyły wyżyny po prawym brzegu Dżuniski.

Polit. Corresp. podaje z Białogrodu trudną do uwierzenia wiadomość, że Polacy zaczęli formować dla Serbów legion z 500 ludzi i że 160 Polaków już się zaciągnęło do tego legionu.

W mieście Moskwie, zarówno co w Petersburgu, ogólném jest przekonanie, że wojna z Turcyą jest nieuniknioną. Dzienniki rosyjskie wymieniają nawet wojska i nazwiska głównodowodzących. Rosya według tych źródeł wyruszy w pole z trzema armiami: kaukazką, dunajską, mającą działać w części w Bułgaryi a w części w Serbii, i nareszcie trzecią, którąby można nazwać karpacką, przeznaczoną do działania przeciw Austryi. W liczbie głównokomenderujących i naczelników sztabu, wymieniają: księcia Dondukowa Korsakowa, Semekę, Niepokojczyckiego i Obruczewa.

Do Serbii według Mosk. W. od 29 sierpnia do 17 października r. b. udali się następujący ochotnicy: 144 oficerów, 257 podoficerów, 231 szeregowców i 271 osób cywilnych.

Pet. Wiad. podają w formie pogłoski, że z powodu niemożności otwarcia za granicą w téj chwili zapisów na pożyczkę rosyjską, bankierowie holenderscy mieli ofiarować rządowi rosyjskiemu 50 milionów rubli w złocie tytułem zaliczenia na rachunek przyszłéj pożyczki. Inna pogłoska utrzymuje, że starowiercy moskiewscy zobowiązują się złożyć 40 milionów rubli asygnatami, w razie otwarcia zapisów na pożyczkę wewnętrzną.

NIEMCY.

* **Berlin,** 26 października. Wiadomość o odbytéj pod przewodnictwem cesarza niemieckiego naradzie ministeryalnéj, nie mały tutaj wywołała niepokój. To téż dla uspokojenia, jak widać, umysłów odzywa się Prov. Corr. i podnosi, że tylko prace, jakiemi się zajmie parlament, przedmiotem były narady ministeryalnéj. Przy téj sposobności nadmienia pomieniony dziennik, że sprawy zagraniczne traktują się na radzie ministeryalnéj tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach i w obec grożącego niebezpieczeństwa. Tymczasem w obecnéj chwili nic takiego nie zaszło, coby mogło usprawiedliwiać obawę. Sytuacya w niczém się nie zmieniła, Niemcy zachowują stanowisko bierne w kwestyi wschodniéj a nawet wiadomości carogrodzkie rokują powodzenie toczącym się układom pokojowym. — Tymczasem, jak widać, obawa wojny, w którąby Niemcy mogły być wmięszane, nie ustała i nie ustaje, kiedy i Nord. All. Ztg. uważa za rzecz konieczną z uspokajającym wystąpić artykułem. W obec dziennikarskich pogłosek, pisze organ półurzędowy, że armia rosyjska niebawem wkroczy do Turcyi, zwracamy uwagę na naszą korespondencyą petersburgską, pochodzącą z bardzo wiarogodnego źródła. Otóż według téj korespondencyi panuje wprawdzie wielki ruch w sferach wojskowych, ale chodzi tam tylko o przygotowania na przypadek mobilizacyi. Doniesienia, jakoby wojska rosyjskie były już skoncentrowane i odebrały rozkaz maszerowania ku granicy tureckiéj, są zupełnie fałszywe. Dotychczas nie powołano jeszcze rezerw ani nawet tych żołnierzy, którym na nieograniczony czas udzielono urlop.

ROSYA.

* W wiedeńskiéj Pressie znajdujemy następujące szczegóły odnoszące się do floty rosyjskiéj:

Do roku 1871 wolno było Rosyi wedle traktatu paryskiego utrzymywać na Czarném morzu tylko cztery korwety i sześć małych statków. W tym roku Rosya korzystając z pomyślnéj dla siebie konstelacyi politycznéj rozpoczęła budowę większéj floty na Czarném morzu i po pięciu latach posiada tam następujące okręty wojenne:

Statki pancerne: Baterya pancerna „Nowgorod“ objętości 2491 ton, o sile 2270 koni, załoga 126 ludzi, pancerz 10 calowy. „Nowgorod“ uzbrojony jest dwoma działmi o średnicy jedenastu cali, ważącemi po 28 ton i wyzucającemi pociski 550 funtowe. Pancernik ten ukończony w r. 1873 kosztował 799,645 rubli, z czego 348,00 przypada na samą machinę. Jest to pierwszy okręt okrągły, zbudowany według oryginalnego typu okrętowego, wynalezionego przez admirała Popowa i nazwanego „Popówką.“ „Nowgorod“ ma 101 stóp w średnicy, zanurza się do głębokości $13^1/_6$ stóp i ma formę soczewki, na któréj powierzchni wznosi się opancerzona wieża, mieszcząca w sobie dwa działa. Wieża ta jest nieruchomą, natomiast okręt sam z powodu okrągłéj swéj formy łatwo da się obracać. Kształt ten pozwala opierać się burzy i bałwanom, nadto ma „Nowgorod“ tę zaletę, że wznosząc się nie wysoko nad poziom morza, małą dla strzałów przedstawia powierzchnię, a wreszcie posiadając dno całkiém płaskie, może być używany także na płytkich wodach. Natomiast co do szybkości biegu, pozostaje w tyle po za statkami innéj konstrucyi i dla tego nie tyle jest odpowiednim do bitwy na otwartém morzu, ile do obrony portów i atakowania fortyfikacyi portowych i bateryi nadbrzeżnych.

Według tego samego typu zbudowaną jest także druga baterya pancerna „Wiceadmirał Popów,“ mająca 121 stóp średnicy. Obejmuje ona 3550 ton, ma siłę 4480 koni i uzbrojona jest dwoma 12-calówkami, ważącemi po 40 ton a wyrzucającemi pociski 700 funtowe. Wieża zaopatrzona jest w pancerz 16—18 calowy, tułów okrętu ma pancerz 9 calowy. Okręt ten uzbrojony jest nadto czterofuntówkami przeciw łodziom torpedowym. „Wiceadmirał Popów“ wypłynął z doków dopiéro w zeszłym roku i nie odbył jeszcze żeglugi próbnéj.

To są jedynie dwa pancerniki rosyjskie na Czarném morzu.

Nieopancerzone parowce śrubowe. Do tych należą cztery stare korwety: „Wojna“ z 11 działami o sile 875 koni, objętości 1828 ton, 269 ludzi załogi, zbudowana 1858 r.; „Sokół“ 11 dział, siła 675 koni, objętości 1016 ton, 189 ludzi, zbudowany 1859 r.; „Pamiętny Merkury“ 12 dział, siła 382 koni, 890 ton, 175 ludzi, zbudowany 1865 r.; „Lwica“ 10 dział, siła 411 koni, załoga 175 ludzi; jacht cesarski „Liwadya“ 4 działa, siła 460 koni, objętość 1964 ton, 232 ludzi, zbudownny 1871 r. Jest to największy, najpiękniejszy i najszybszy ze wszystkich nieopancerzonych okrętów Czarnego morza.

Szoonerów liczy flota rosyjska 14 z 34 działami i 784 ludźmi; parowców kołowych 7 z 13 działami i 476 ludźmi.

Do tego doliczyć trzeba jacht parowy „Buyuk Dere“ o sile 9 koni, objętości 10 ton, zbudowany 1870 r., służący do dyspozycyi posła rosyjskiego w Carogrodzie i dwa transportowe okręty żaglowe „Bug“ i „Bereżany“ objętości 115 ton, po 31 ludzi.

Flota rosyjska na Czarném morzu składa się więc z 2 bateryi pancernych, 4 korwet, 1 jachtu cesarskiego, 14 szoonerów śrubowych, 2 większych i 5 mniejszych parowców kołowych, jednego małego jachtu, i dwóch transportowych okrętów żaglowych, ogółem z 31 statków, między któremi jest 28 uzbrojonych. Flota rosyjska na Czarném morzu jest przeto wcale słabą, o wiele słabszą od tureckiéj. Nie jest ona nawet w stanie bronić własnego handlu, ponieważ wszystkim okrętom z jedynym wyjątkiem „Liwadyi“ zbywa na szybkości w ruchu. Jeżeli przeto Rosya nie będzie mogła wysłać na Czarne morze swéj floty bałtyckiéj, Turcy będą mieli w razie wojny stanowczą przewagę na morzu, a dwa pancerniki rosyjskie zamiast bombardować Warnę albo Stambuł, ograniczyć się będą musiały na strzeżeniu własnych portów.

Wprawdzie wielkie rosyjskie towarzystwo żeglugi parowéj obowiązane jest dostarczyć swych okrętów na cele wojenne, ale zachodzi pytanie, czy będzie czém uzbroić te okręta jeżeli rząd nie zechce osłabić floty bałtyckiéj. Zresztą wielkie okręty Towarzystwa są raczéj transportowemi niż wojennemi i przeciw pancernikom tureckim użyć się nie dadzą. „Rosyjskie towarzystwo żeglugi parowéj“ posiada ogółem 60 parowców, a między temi 12—15 wielkich statków transportowych, 20—24 parowców morskich, 8—10 parowców rzecznych, 4—6 szoonerów śrubowych i około 10 holowników.

AUSTRYA I WĘGRY.

* **Wiedeń,** 25 października. Czytamy w Pester Llyodzie: „Pogłoska o mobilizacyi i ustawianiu 80-tysięcznego korpusu w Siedmiogrodzie jest według N. fr. Pressy mylną. Jenerał Ringelsheim, któremu jakieś wielkie zadanie wojskowe na Siedmiogrodzie ma być poruczone, otrzymał w ciągu kilku tygodni różne odszczególnienia, ale to tylko z powodu, że chciano mu wyrazić uznanie za świetny stan wojsk, pod wodzą jenerała tego stojących, w jakim je cesarz przy swoim objeździe zastał. Godném jest jednak uwagi, że od pewnego czasu Dziennik rozporządzeń wojskowych podaje spensyonowania mnóstwa jenerałów, i że te spensyonowania nawet stopni najwyższych dosięgają; zkąd wnosić należy, że reforma wojskowa także w wyższych kołach ma być przeprowadzoną i młodszym a znakomitym i naukowo wykształconym mężom pole działalności otworzonem.“

Donosiliśmy już o aresztowaniach w Tyrolu południowym z powodu agitacyi w celu przyłączenia Tryestu do Włoch. Teraz znowu odbyły się rewizye i aresztowania w Rivie, Mori i Tryeście, a nawet członkowi Izby posłów, dr. Venturemu groziła rewizya, tylko zasłonił się nietykalnością poselską. Objawiają się także napaści na oficerów austryackich. Centraliści mają z powodu tych agitacyi wnieść interpelacyę w Izbie posłów. Burmistrz Tryestu zakazał ustawiania napisów niemieckich na cmentarzu.

Włoszczenie Tyrolu posuwa się co raz bardziéj na północ; kulturtregerzy pienią się ze złości, ale trudna rada, wszakże Włosi nie inaczéj postępują z Niemcami, jak Niemcy z Słowianami. Ludność tyrolska zresztą, zwłaszcza w Tyrolu środkowym, wcale nie jest pochodzenia germańskiego, i nawet nie wszędzie używa języka niemieckiego.

FRANCYA.

* **Paryż,** 24 października. Za tydzień już zbierają się Izby na nadzwyczajną kadencyą. Prawica i radykalni zdają się robić wszystko co tylko możebnem, aby rozniecić na nowo walkę stronniczą. To téż Monitor pisze: „Stanowiska zajęte, obowiązki nałożone i rzeczy pójdą swoim torem, lecz jeżeli większość nie postara się o spokojny tok obrad, łatwoby przyjść mogło do tego, że budżet na r. 1877 nie będzie dość wcześnie uchwalonym, przez co utraciłyby wiele powaga i utrwalenie dzisiejszego systemu.“

Dziennik ogłasza sprawozdanie z opłaty podatków za ubiegłe miesiące bież. r. Suma podatków bezpośrednich wynosi na r. 1876 699,142,600 fr., a więc aż do 30 wrz. powinny być zapłacone $^3/_4$ czyli 466 milionów. Tymczasem zapłacono już 514 milionów, czyli 48 milionów naprzód. Podatek od mobiliów wynosi ogółem 35 milionów, z których zapłacono do 30 września 27 milionów. Suma podatków pośrednich zapłacona w 9 miesiącach aż do 30 września, wynosi miliard i 501 milionów czyli wykazuje przewyżkę 107 milionów, bo wedle budżetu miały podatki pośrednie przynieść tylko miliard i 394 milionów. — Cyfry te są nowym a wymownym dowo-

gactwa Francyi, któréj obywatele nie tylko nie w podatkach, lecz płacą je nawet naprzód, — gdy w Niemczech n. p. muszą obecnie odnośne ściąga co najmniéj piątą część podatków przez yą.

publique Française pisze, co następuje: grecki powołany ważnemi depeszami opuścił spie- Wiedeń, nie czekając powrotu cesarza Franciszka Należy się z tego powodu ważnych spodziewać ów na półwyspie bałkańskim. Nie ulega wątpli- że w Grecyi gotują się wypadki, które niebawem . Chodzi przedewszystkiém o obronę praw ra- kiéj przeciw uroszczeniom rasy słowiańskiéj. — roskliwość pewnych mocarstw o Serbów i Bułga- owodowała Greków do żądania udziału przy no- rządzeniu Turcyi. Nie można zaprzeczyć, że na- ecki jest najcywilizowańszym, najczynniejszym i ej stojącym z wszystkich narodowości Wschodu."

dzisiejszéj radzie ministrów, która odbyła się w Elysée, naradzano się nad oświadczeniem Ignatie- ém Porcie, oraz nad treścią depeszy donoszącéj erzonéj konferencyi rosyjskiego posła z ministrami mi. Bliższe szczegóły ważnéj téj narady gabine- ie znane są jeszcze.

tycya żądająca wypędzenia Jezuitów z Francyi ż podobno 500,000 podpisów. W kołach bona- owskich krąży petycya, żądająca od cesarskiego zmiany dotychczasowéj jego polityki.

ydział budżetowy odrzucił wniosek Rouvièra, żą- zaprowadzenia podatków od dochodów, i na ju- m posiedzeniu obradować będzie nad projektem bety.

ZIEMIE POŁUDNIOWO-SŁOWIANSKIE.

ośnia, Hercogowina, Bułgarya.

Z powodu okrucieństw bułgarskich przytaczają pi- kta historyczne, świadczące, że Bułgarya od najda- ych czasów cierpiała kilkakrotnie prześladowania i połączone z takiém okrucieństwem, iż obecne ble- zy tém wszystkiém. Grecki cesarz Bazyli II otrzymał przydomek „Bulgaroktonos" (dusiciel Bułgarów), wojnie z Bułgaryą, oślepił 15 tysięcy jeńców wo- , pozostawiwszy tylko niektórym po jedném oku, gli innych do domu napowrót zaprowadzić. Je- okrutniejsze jest zamordowanie pół miliona Gotów, przed obcymi uciekając najezdnikami, w Bułgaryi schronienia. Cesarz Klaudyusz II, sławiony wielce swego czasu w otwartym liście do Rzymu, zacho- przez historyka Trebelliusa Polliona, co nastę- „Klaudyusz do Brocchusa. Ubiliśmy 320 tysięcy , a 2 tysiące okrętów zostało przez nas zatopio- Rzeki pokryte są płynącemi puklerzami, brzegi mi i strzałami. Pola są zakryte z powodu ty- rupów na nich leżących, drogi zbroczone są krwią, tabór, z wozów złożony, jest pusty; zabraliśmy w tyle kobiet, że każdy zwycięzki żołnierz rzym- że sobie dwie lub trzy uprowadzić z sobą." Tak raje, wybrane, jak się zdaje do znoszenia klęsk, e przeznaczone do tego, by krew pomordowanych ych wsiąkała w nie bez korzyści dla obrońców.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 27 października.

* **Teatr polski.** Na wczorajszém przedstawieniu: Po- po Warszawie teatr był licznie zapełniony publi- , która jak i poprzednio z zadowoleniem operetkę tę owała. Jutro: Dworacy niedoli, sztuka (pièce) Sarneckiego napisana.

* **Na medale pamiątkowe** dla Koła polskiego w sej- skim złożyli:

pośrednictwem p. F. Gdeczyka z Pleszewa: Stanisław ki, Jan Marczewski, Ant. Krajewski, Augustyn Jensz, szek Gdeczyk, Felicyan Wronecki, Antoni Woźnicki Ma- iotrowski, Józef Majerowicz, Michał i Franciszek Gaje- Roman Wysocki, Władysław Hubicki, Antoni Dypczyń- m. Kranz, Alfons Krauze, Alfons Donat, Jan Kaźmier- Józef Siewczyński, Julian Suszczyński, Piotr Smorawiń- ncenty Sibilski, Józef Stolarz, Kaźm. Glazowski, Ludwik Franciszek Bagrowski, Kaźmirz Cierniak, Paweł Kozan- , Paweł Ciążyński, razem 1 m. 45 fen.

* **Gminy górnéj i dolnéj Wildy** zamówiły w fabryce elskiego amerykańską sikawkę do ognia. Równocześnie aną została przez policyą gmina Jerzycka, największa wiejska w W. Ks. Poznańskiem do kupna sikawki, któ- d nie posiada.

* **Czeladnik stolarski** pchnął onegdaj wieczorem dru- czeladnika nożem w piersi przy Wodnéj ulicy i zadał ć znaczną ranę.

* **Były kelner,** którego żona utrzymuje całą rodzinę , poszedł do domu na św. Wojciechu, gdzie żona jego była zatrudnioną i żądał od niéj pieniędzy. Nie otrzy- pieniędzy wyskoczył oknem pierwszego piętra celem enia żony, lecz prócz lekkiego potłuczenia nic mu się o.

* **Biuro II policyjnego rewiru** przeniesionem zostało h Garbar 18 na Szyperską ulicę Nr. 13.

* **U nierogacizny** naszego Księstwa znajdują się tak trychiny, że Towarzystwo zabezpieczenia od bydła w które brało dotąd 30 fen. zabezpieczenia od trzody chle- zed trychinami, żąda obecnie podwyższenia opłaty.

* **Kradzieże.** Pewnéj pani z Poznania skradziono z w hotelu w Lesznie brylantową broszkę, owalną i w oprawną, złoty damski zegarek remontoir wraz ze zło- cuszkiem oraz medalion z niebieskim kamieniem. Kto- mógł do wynalezienia skradzionych przedmiotów otrzy- marek.

* **W Warszawie** od 1 stycznia rp. wychodzić ma no- p. t. Echo, na które otrzymał koncesyą p. Zyg- Sarnecki. Poświęcone będzie sprawom politycznym, nym i towarzyskim.

* **W Warszawie** w czwartek dnia 11 b. m. w nocy ą została straszna zbrodnia na osobie proboszcza para- ojcy na Solcu. W czartek rano (jak mówią) dziadek ko- przyszedł go budzić na Mszę ś. Na stukanie do podwoi, e odpowiedział. Wysadzono drzwi z zawias. Oczom ch przedstawił się wtedy okropny widok; na łóżku le- probosz. Jesionowskiego z poderzniętem gardłem. nie zrabowane; ale jedna trzecia rocznéj pensyi ode- dniu wczorajszym przez proboszcza i włożona przezeń uszkę; nie tknięta.

* **Od Towarzystwa przemysłowców polskich** w e otrzymujemy pismo następujące:

czasie od 3 lipca do 9 października odbyło Tow. po- włącznie z walnem zebr. 12 i te dość licznie przez czło- ty zwiedzane. Liczba członków ogółem 18, zatem o kil- zmniejszyła. Na ożywieniu Towarzystwu nie zbywało czasie, przyczyniały się do tego głównie pytania, tak z rzemysłu, jak i historyi a doszły razem liczby 52. W edziach brali udział prawie wszyscy członkowie, a były ększéj części obszerniéj opracowane. Prócz rozmaitych w z gazet, same odpowiedzi już wystarczały na zajęcie posiedzeń. Spodziewać się należy, że i na przyszłość owie dołożą starań i zarząd ile możności popierać będą, tale tym pokazali bowiem, że każdy z członków, jeźli nce, przyczynić się może do rozbudzenia życia w Towa- .

arząd, na Walnem zebraniu z dnia bm. obrany, składają ący członkowie:

yczyński, prezes. Wierbiński, sekretarz. Nebel, Komendziński, bibliotekarz.

o wiadomości członków jako i szanownéj drezdeński pu- ci podajemy, że księgozbiór Tow. znowu o kilkanaście większonym został i zawsze jeszcze u bibliotekarza (Vi- Str. 11, 4 p.) się znajduje. Lokal tymczasowy Towarz. Grosse Brüderg. 9. Bohemia, od 1 listopada na Victoria Str. Nr. 15 parter (Restaurant Nitsche). Posiedzenie co poniedziałek wieczorem. Zarząd.

— * **Kalendarz** Jutro w sobotę dnia 28 października Szymona i Judy apost., w kalendarzu słowiańskim Władyboga.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 49, zachód o godzinie 4 minut 38.

Dnia 28 października 1410 bitwa z Krzyżakami pod Tucholą. — 1423 sejm w Warce ogłasza statut Jagiełły. — 1561 hołd księcia kurlandzkiego. — 1617 zawarta przeciw Moskwie ugoda z Kozakami.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Na **Kronikę Żałobną** rodzin wielkopolskich p. Teodora Żychlińskiego złożyli przedpłatę:

134.	Profesor Łepkowski, członek Akademii Umiejętności w Krakowie	Złr.	5
135.	Prof. Stanisław Radojewski z Wschowy . .	Mk	6
136.	Konstanty Sczaniecki z Międzychodu . . .	„	6

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 27 października.

BAZAR. Modlibowski z Kromolic. Jaraczewskl z Kijewic. Hr. Mycielski z żoną z Smogorzewa. Choiński z Bydgoszczy. Niegolewski z Włościejewek. Mikulski z żoną z Krajewic. Zakrzewski z Żabna. Hr. Bniński z żoną z Królestwa Pol.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Skrzydlewski z Ocieszyna. Lewandowski z Łubowa. Kurnatowski z Owinsk. Hr. Krasiński z żoną z Warszawy. Chełmicki z Pomorzan. Hr. Czarnecki z Gogolewa. Spiegelberg z Berlina. Ks Iwicki z Sokolnik. Ks. Rymarkiewicz z Kotlina. Ks. Damroth z Kościerzyna. Wrześniewski z Paryża. Kolski z Boszkowa. Haza Radlic z Lewic.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. A. Langner i Albin Kompf z Kobylina. I. Morski z Wrocławia. Panie Żelazowska z córką z Trzemeszna, Frankowska z córką z Słodzony i Prałada z Nieszawy.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Carogród, 27 października. Ignatiew zaproponował Porcie stósownie do instrukcyi zawieszenie broni na sześć tygodni, które może być przedłużone, jeżeli bieg wypadków na to zezwoli. Porta nie dała dotąd odpowiedzi, — prawdopodobnie poprzedzi odpowiedź narada dygnitarzy tureckich.

Dubrownik, 27 października. Naruszenie granicy przez baszibuzuków pod Osojnikiem zostało urzędownie stwierdzoném.

Prywatne telegramy Dziennika Poznańskiego.

Sroda, 27 października. Wybrano Pilaskiego 414 głosami przeciw ministr. Falk' który otrzymał tylko 85, Stablewskiego 408 przeciw Falkowi 6, Komierowskiego 414 przeciw Falkowi 1.

Leszno, 27 października. Radzca sądu powiatowego Günther zwyciężył naszego kandydata 32 głosami absolutnéj większosci. Wybór 2 innych Niemców pewny.

Łabiszyn, 27 października. Tomasz Kozłowski otrzymał 191, Roy 289, Kühn 1 głos, a zatém drugi wybrany posłem.

Chełmża, (Prusy Zachodnie) 27 października. Sędzia powiatowy Bergenroth otrzymał 241, M. Sczaniecki 119, Weinschenk 104 a Meissner 5 głosów, p. Bergenroth wybrany został na posła.

Pociągi odjeżdżają:

Od 15 października 1876 r.

Z Poznania do Krzyża:

Pociąg mięszany	klasa 2—4 o	5	godzinie	33	minut	z rana.
Pociąg osobowy	„ 1—3 o	11	„	—	„	przed poł.
Pociąg mięszany	„ 2—4 o	3	„	33	„	po poł.
Pociąg osobowy	„ 1—4 o	11	„	1	„	wieczorem.

Z Poznania do Wrocławia:

Pociąg osobowy	klasa 1—4 o	4	godzinie	47	minut	rano.
„	„ 1—4 o	10	„	45	„	przed poł.
„	„ 1—4 o	4	„	4	„	po poł.
„ (do Leszna).	„ 1—4 o	7	„	5	„	wieczorem.

Z Poznania do Bydgoszczy-Torunia:

Pociąg osobowy	klasa 1—4 o	5	godzinie	10	minut	rano.
Pociąg mięszany	„ 1—4 o	11	„	40	„	przed poł.
Pociąg osobowy	„ 1—4 o	5	„	59	„	po poł.
Pociąg mięszany (do Gniezna).	„ 1—4 o	7	„	5	„	wieczorem.

Z Poznania do Frankfurtu-Gubeny:

Pociąg osobowy	klasa 1—4 o	5	godzinie	—	minut	rano.
Pociąg pospieszny	„ I—3 o	10	„	22	„	przed poł.
Pociąg osobowy	„ 1—4 o	4	„	5	„	po poł.
Pociąg mięszany (do Zbąszynia).	„ 1—4 o	6	„	10	„	wieczorem.

Z Poznania do Kluczborka:

Pociąg osobowy	klasa I—IV o	godzinie	6	minut	53	z rana.
Pociąg mięszany	„ II—IV o	„	12	„	19	po poł.
Pociąg osobowy (do Ostrowa)	„ I—IV o	„	6	„	16	wieczor.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Przy dzisiejszém dalszém ciągnieniu 4 klasy 154 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których nie jest dodana w nawiasie wygrana, wygrywają po 210 m.)

74 100 196 319 419 26 36 548 (300) 59 (300) 62 606 85 94 95 (3000) 731 77 (300) 88 96 854 77 997. **1**000 (600) 17 36 54 102 31 78 99 217 (3000) 47 98 374 474 538 61 615 62 98 737 89 (600) 816 44 (300) 68. **2**205 35 302 28 (300) 59 74 (300) 423 89 543 44 49 59 608 10 88 713 (300) 84 984. **3**039 50 111 98 298 389 473 75 90 (300) 514 664 70 709 825 47 54 74 78 977. **4**015 29 64 101 3 12 (300) 36 (6000) 44 95 202 7 82 89 340 (300) 58 416 517 26 46 690 804 49 934 71. **5**059 62 133 52 283 329 62 77 401 99 668 720 65 (300) 897 (3000) 922 26. **6**028 49 (3000) 72 179 98 233 45 91 372 88 528 88 606 10 (1500) 73 706 45 941 95. **7**046 148 221 63 (300) 97 347 68 73 400 17 53 99 531 59 90 609 (300) 50 68 84 88 98 714 22 23 30 38 858 969. **8**082 84 (3000) 132 44 222 (300) 60 401 (1500) 88 96 649 767 86 907 43 (3000) 51. **9**012 (600) 28 85 (300) 100 (600) 44 48 89 96 325 38 64 474 87 88 533 (300) 41 (3000) 48 85 645 (300) 736 75 811 61 86 (300) 961 62 73.

10198 216 25 63 370 428 34 77 (300) 93 99 524 51 618 41 44 93 788 825 32 50 84 99. **11**019 99 103 241 53 (600) 56 62 (1500) 93 305 10 54 517 44 66 84 697 722 80 824 98 924. **12**008 24 79 (300) 83 143 84 92 237 42 49 (300) 94 (300) 449 66 522 85 97 617 19 40 63 741 65 (300) 893 (300) 930. **13**001 11 32 43 80 85 182 90 215 17 (15000) 383 93 410 (300) 576 (600) 600 738 808 62 87 904 31 (6000). **14**065 81 (300) 159 63 281 (3000) 82 317 21 59 83 89 466 538 90 753 (300) 66 (600) 74 830 60 924 90. **15**004 29 97 360 432 513 (600) 80 (1500) 88 603 44 96 721 66 76 (3000) 83 84 838 55 59 949 81. **16**007 24 61 153 88 214 33 38 53 62 396 405 13 88 96 (1500) 540 (3000) 47 70 636 40 47 72 753 (3000) 85 89 893. **17**005 45 87 185 (300) 214 37 41 318 20 57 88 90 437 557 658 840 924 54. **18**036 (300) 117 38 42 247 62 (1500) 99 400 30 43 505 31 606 14 43 715 62 (3000) 96 (300) 99 822 81 945. **19**032 55 139 (600) 52 210 85 86 437 50 515 61 671 (300) 719 36 804 901 28 43 59 76 (300).

20162 78 255 56 (300) 321 554 72 651 78 701 50 62 (300) 817 48 69 958 76 87 (600). **21**114 57 200 (300) 9 317 44 67 433 54 82 525 26 65 (600) 609 733 844 67 (1500) 971. **22**052 185 290 304 16 475 97 (300) 563 (300) 620 68 80 723 822 952 67. **23**081 137 76 212 (600) 53 56 369 (300) 72 469 (3000) 516 23 53 66 687 703 6 888 942 47 82. **24**009 57 (300) 66 164 (600) 84 250 315 29 38 (300) 410 15 517 (600) 18 21 (300) 624 (1500) 37 60 80 (600) 712 955 (300) 69 92. **25**028 (1500) 44 45 81 92 152 93 (300) 250 53 323 52 436 (3000) 535 43 609 13 44 55 83 97 829 41 921 46. **26**016 140 (300) 47 (300) 93 202 36 307 458 86 500 9 60 (300) 76 (300) 86 (1500) 610 20 95 774 862 (1500) 81 97 920 (600) 39 61 (1500). **27**083 (600) 104 (3000) 36 85 99 306 (1500) 32 43 57 (1500) 73 86 507 20 (600) 70 602 38 77 93 730 37 819 82. **28**011 (1500) 15 29 65 139 76 271 416 (300) 58 (1500) 527 49 617 38 721 (1500) 53 71 92 880 911 22 48. **29**082 443 90 546 78 81 99 (600) 647 68 89 742 88 886 900 50 (300).

30033 39 124 202 (600) 6 18 333 98 524 32 49 78 84 (300) 85 96 (300) 601 (1500) 9 23 93 94 703 858 74 924 94. **31**159 72 219 57 90 321 36 406 55 58 59 525 29 50 84 618 34 74 (300) 725 32 835 40 46 61 966. **32**183 (300) 233 64 302 52 409 44 64 501 5 (600) 51 83 677 78 839 50 81 940 (600). **33**098 121 229 40 41 65 312 16 (300) 82 408 37 62 84 86 636 57 78 732 (1500) 49 68 (300) 800 (300) 909 10 (600) 15 41 49 66. **34**042 (300) 52 89 122 71 203 37 49 84 (600) 369 508 96 668 (3000) 81 (300) 759 78 805 39 68. **35**139 (300) 50 295 (600) 401 12 78 539 42 630 59 74 767 69 878 (1500). — **36**006 19 89 159 65 249 (300) 55 308 (600) 26 38 (600) 58 (300) 63 432 62 99 (3000) 516 31 55 (300) 60 84 634 49 67 724 39 60 831 68 (600) 917 44. — **37**011 26 44 69 210 325 70 96 409 69 (1500) 81 530 614 63 68 70 713 47 865 87 (3000) 937 47. — **38**000 136 74 226 79 334 60 76 (600) 93 411 22 547 645 787 834 (6000) 57 (1500) 59 76. **39**048 (600) 58 75 104 25 27 36 291 322 66 405 12 25 533 (3000) 37 95 700 (600) 66 76 87 894 921 53 58 98 (300).

40060 (1500) 204 (300) 14 46 90 490 523 25 81 620 22 30 37 (300) 74 734 76 801 33 38 52 969 84 89. **41**038 86 123 520 604 (300) 5 (600) 29 788 870 (1500) 900 38 88. **42**147 (300) 56 93 252 342 429 32 58 70 76 86 512 21 42 (300) 48 83 621 (300) 722 37 40 834 63 89 (300). **43**082 (600) 84 (600) 120 23 30 287 95 548 75 (3000) 631 64 745 815 58 62 916 81. **44**004 51 100 10 (300) 59 87 91 94 (300) 207 (600) 317 71 430 580 95 628 32 (1500) 91 751 813 (300) 74 78 902 86. **45**094 168 226 65 (300) 314 16 74 (1500) 96 457 59 61 88 650 (300) 734 864. **46**026 31 213 93 99 364 (300) 565 663 71 752 82 87 837 93 903 27. **47**019 47 (300) 178 82 83 210 36 78 82 305 64 469 79 89 93 532 88 (600) 91 (600) 667 (600) 74 832 935 (6000) 49. **48**013 66 91 266 67 (300) 340 (3000) 58 434 65 82 668 753 (600) 58 823 909 96. **49**006 31 71 76 147 224 28 39 92 496 500 620 764 69 879 80 910 81.

50027 59 130 38 258 (3000) 76 (600) 397 411 28 543 69 616 75 726 49 (600) 815 34 53 961. — **51**010 67 89 93 (1500) 128 42 (300) 212 44 54 62 301 25 54 84 418 83 546 620 (3000) 55 (600) 711 61 98 800 50 96 979 (3000) 80 (300) 94 (300). — **52**025 (300) 29 65 (1500) 79 99 155 60 88 90 261 426 47 73 500 16 31 41 631 85 94 721 50 851 90 942 59 67 91. **53**034 78 88 114 203 (1500) 70 85 94 340 56 81 416 42 49 91 608 (300) 28 76 86 825 932 36 50 51 (1500) 96. **54**137 272 316 471 531 53 763 864 945 84. **55**003 10 (300) 37 84 (600) 88 92 105 38 60 (300) 62 68 218 32 60 432 (300) 93 563 78 87 616 (300) 40 725 58 802 94 924 50 61 (300) 77. **56**009 48 135 97 360 66 475 648 49 52 94 (600) 794 858 92. **57**190 207 373 74 471 516 66 84 657 82 714 29 74 (300) 83 820 26 (1500) 27 28 71 72. **58**001 237 75 84 98 (600) 314 35 79 92 421 39 530 39 (300) 59 (600) 75 617 718 52 829 901 65. **59**002 9 186 203 23 303 12 424 48 62 93 520 26 46 47 606 722 44 840 89 91 (1500) 902.

60008 106 7 18 83 236 48 71 307 15 417 37 (300) 543 (300) 92 617 32 779 853 938. **61**065 77 130 42 244 89 (600) 302 500 (300) 22 (1500) 83 662 64 725 68 (300) 828 955. **62**025 26 33 100 80 (30000) 89 209 325 (3000) 31 41 (300) 498 525 721 42 (300) 81 851 913. **63**021 168 70 224 61 79 363 85 (1500) 413 27 28 56 60 72 92 500 6 12 790 (300) 801 (300) 913 (300) 20 39 40 72. **64**051 (1500) 67 144 (1500) 75 244 305 33 67 (300) 85 88 435 535 56 640 90 94 (1500) 719 50 93 (300) 820 916. **65**107 21 77 203 75 (1500) 90 (300) 316 404 83 (600) 514 43 58 74 642 73 86 95 718 (600) 903 28 44 50 55 64 (300) 66 67. **66**022 (600) 70 125 (300) 243 60 80 (300) 336 86 90 443 45 568 76 77 618 41 722 848 910 29. **67**045 47 80 94 134 81 229 43 80 316 37 78 523 667 702 12 14 (300) 800 24 (1500) 47 60 61 941 60 62. **68**133 66 (300) 87 250 (600) 64 87 319 78 96 425 93 507 27 618 37 79 714 17 30 (1500) 92 846 69 922 59. **69**044 119 75 206 330 55 86 97 509 25 51 72 632 81 702 (600) 831 (300) 39 907 87 95.

70020 161 204 34 35 53 59 308 41 (1500) 459 77 84 (600) 556 (600) 617 23 52 702 (300) 65 69 842 (1500) 913 14 24 (300) 42 59. **71**018 98 (300) 116 (300) 25 (600) 47 85 87 89 97 306 28 67 70 519 642 (3000) 739. **72**126 229 (300) 51 59 352 71 89 407 38 521 605 25 34 40 727 42 (300). **73**121 32 (300) 252 (300) 323 73 87 421 (600) 80 84 516 22 32 42 97 (300) 607 66 67 (300) 722 46 (600) 824 970 94 98. **74**053 77 226 80 86 315 17 48 401 30 (1500) 505 694 769 829 65 98 942 44. **75**011 (1500) 108 (3000) 89 (3000) 275 304 (300) 96 414 70 503 29 80 (300) 609 59 83 703 4 45 62 801 (3000) 54 63 72 (300) 901 54 (300). **76**019 (300) 28 172 221 (300) 40 300 17 62 400 12 48 50 (600) 51 (600) 518 47 617 79 700 53 84 87 851 71 932 37 72. **77**082 129 239 54 59 322 57 403 (3000) 40 524 34 627 28 53 716 62 97 801 17 54 914 28. **78**020 44 106 15 20 22 32 47 92 292 (300) 99 323 36 414 547 73 615 31 76 82 811 20 (600) 23 910 22 (600) 93. **79**046 87 93 261 431 533 82 90 671 99 717 (600) 43 88 841 900 60.

80008 109 205 (600) 62 84 97 338 66 404 12 26 70 (3000) 71 85 (600) 567 92 636 725 52 (300) 53 69 806 70 934 (1500). **81**014 26 (1500) 33 76 258 88 (1500) 320 47 89 475 544 77 (300) 99 605 22 86 93 (3000) 707 70 (3000) 74 852 921 33 (1500). **82**006 84 105 29 (300) 99 240 (300) 92 331 80 522 45 658 (300) 728 821 22 (600) 23 (3000) 29 (300) 55. **83**004 8 16 70 109 34 42 89 228 37 77 333 45 75 (300) 414 73 84 556 (300) 677 741 (300) 68 72 92 (300) 816 (1500) 969 (300) 80 (3000) 88. **84**048 104 309 27 30 37 418 94 581 650 99 724 49 59 63 (1500) 926 (300) 99. **85**026 113 14 263 310 37 428 44 94 743 53 (6000) 58 74 848 96. **86**029 79 127 244 48 77 95 446 87 (1500) 90 556 670 711 13 18 (600) 62 86 825 72 89 (300) 94 974. **87**109 352 410 523 66 78 704 26 35 60 72 74 (600) 839 45 88 908 44 (300). **88**004 100 4 42 224 52 (600) 67 (600) 300 4 (600) 14 (600) 74 (3000) 88 493 520 604 16 (300) 23 (300) 30 704 37 (300) 49 827 62 903 (600) 20 26 57. **89**022 40 108 (300) 44 (300) 53 213 22 25 92 (600) 339 66 (1500) 90 406 17 37 (1500) 579 695 707 21 90 842 57 93 929 36 67 69.

90022 37 45 61 (600) 90 (600) 131 273 376 84 91 438 39 49 89 515 19 (1500) 46 670 715 17 77 85 804 (600) 73 80 906. **91**061 79 (3000) 103 57 94 99 212 45 64 79 316 40 51 (300) 63 (3000) 430 513 765 833 907 13. **92**090 156 67 273 346 54 83 (1500) 412 521 (300) 56 60 64 72 (300) 653 56 (300) 59 77 821 974 (1500). **93**049 (1500) 103 50 244 388 431 81 613 15 62 82 777 99 894 97 905 45 58 63 (600) 98 (3000). **94**044 79 (300) 104 15 23 69 224 (300) 99 357 58 (300) 90 444 67 88 (300) 533 44 50 57 714 85 807 37 916.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 27 października.

Żyto: po 20 cent. wypow. Ceny wypowiedz 160. m., na październik 160.—, jesień 160.—, październik-listopad 158.—, listopad-grudzień 157- .—, grudzień-styczeń 157-—, na wiosnę 155-—

Wypowiedziano —.— ctr.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 49.50 m., październik 49.50-—.—, listopad 49.50-— grudzień 49.50-—, styczeń 50.—-—.—, luty 51.50, marzec 51.20- , kwiecień —, maj —, kwiecień-maj 52.7 - —

Wypowiedziano 15,000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 48.80 m.

Poznań, 27 października. (Sprawozdanie giełdowe).

Stan powietrza: piękny.

Żyto: stale.

Cena wypowiedzialna —.— Wypowiedziano —.— ctr. na październik 60.-—, październik-listopad 158.—-—, listopad-grudzień 157.— -, grudzień-styczeń 157.—, styczeń-luty 156.—, na wiosnę 155.—.

Okowita: słabo.

Cena wypowiedzialna —. Wypowiedziano —.— litrów; na paźdz. 49.50- , listopad 49.50, grudzień 49.50-. - , styczeń 50.—, luty 50.50- , marzec 51.20, kwiecień 51.90, kwiecień-maj 52.20—, maj 52.60 m.

Okowita w miejscu (bez beczki) 48.80 pł.

(W.) **Poznań,** 27 października. **Ceny mąki.** Pszenna nr. 0 i 1 17—8 50 m., rżana nr. 0 i 1 13—14 marper 50 kilo.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 27 października 1876 roku.	Towar piękny. mark.	fen.	średni. mark.	fen.	pośledni. mark.	fen.
Pszenicy . . szefel po 50 kilo	10	40	9	70	9	10
Żyta	8	80	8	30	8	10
Jęczmienia . . .	7	70	7	—	6	70
Owsa	8	—	7	30	7	10
„ nowego . .	—	—	—	—	—	—
Grochu do gotow. .	—	—	—	—	—	—
„ na paszę .	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego .	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego .	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego .	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego .	—	—	—	—	—	—
Tatarki . .	—	—	—	—	—	—
Kartofli . .	1	40	1	30	1	20
Łubinu żółt. . .	—	—	—	—	—	—
„ niebiesk. . .	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czer. cent. po 50 kilo.	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj . .	—	—	—	—	—	—
Grochu białego . .	—	—	—	—	—	—

Ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.	w mark. i fen. za 50 kilo. TOWAR piękny		średni		pośledni	
Pszenica	10	40	9	70	9	10
Żyto	8	80	8	30	8	10
Jęczmień	7	70	7	—	6	70
Owies	8	—	7	30	7	10
„ nowy	—	—	—	—	—	—
Groch do gotowania	—	—	—	—	—	—
Groch na paszę	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarka	—	—	—	—	—	—
Kartofle	1	40	1	30	1	20
Łubin żółty	—	—	—	—	—	—
„ niebieski	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
„ biała	—	—	—	—	—	—
Groch biały	—	—	—	—	—	—

Poznań, dnia 27 październikaa 1876.

Komisya targowa.

Gdansk, 26 października.

Sprawozdanie J. Fajansa.

Powietrze: piękne, czyste i łagodne. Wiatr wschodni.

Pszenica na miejscu na targu dzisiejszym tylko na starą było usposobienie dość niezmienione, podczas gdy na nową nie było ochoty kupna. Sprzedano dzisiaj 650 ton, pomiędzy któremi było około 300 ton staréi, którą kupowano po 1 do 2 Mk za ton taniéj, aniżeli w przeszłym tygodniu. Płacono za czerwoną 131/2 funt. 200 m., powleczoną 134 funt. 203 m., jasno-kolorową 127 funt. 204½ m., pstrą 130/ funt. 205 m., wysoko-pstrą szklistą 129, 130/1 132 funt. 206, 207, 210 m. białą 130 funt. 210 m, starą pstrą 126/7, 127 funt. 200, 201 m., jasno kolorową 128, 128/9 funt. 205, 206 m. za ton. Termina taniéj. Na październik 204, 2 4½ m. pł. Październik-listopad 208 m. pł. i żąd. Kwiecień-maj 208, 207⅔ m. płacono. Cena regul. 205 m. Wypowiedziano 238 ton.

Żyto na miejscu prawie bez zmiany, 10 ton rosyjskiego 121/2 funt. sprzedano za ton 161½ m Termina prawie bez podaży. Na kwiecień-maj polskie 162 m. żąd. 160 ofiarowano. Cena regul. 160 m.

Jęczmień na miejscu wielki 110 funt. 156 m., 114 funt. 158 m., lepszy 117 funt. 165 m., za ton sprzedawano.

Groch na miejscu na paszę 148 m., zielony 173 za ton sprzedawano.

Wyka na miejscu 168 m. za ton.

Rzepik. Cena regul. 312 m.
Rzep loco. Cena regul. 320 marek.
Okowitę na miejscu po 49 m. na listopad 49 m. płacono.

Depesze. Londyn, 25 października. Targ zbożowy bez zmiany. Mgła przeszkadzała interesowi.

Amsterdam, 25 października. Pszenica na miejscu bez popytu. Termina niżéj 289. Żyto niżéj 186. Oléj rzepiowy 42¾. Powietrze pochmurne.

Giełda bydgoska, 26 października.

Pszenica: stara 185-200, nowa 180-203 m
Żyto: nowe 154-168 m.
Jęczmień: nowy wielki 152-158 mały 136-145 m.
Owies: nowy 140-160 m. — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnéj.
Okowita: 50. m. per 100 litrów à 100 proc.

Giełda wrocławska, 26 października.

Żyto: per 1000 kilo niżéj; — na październik 161 -160.— płacono i żądano —, październik-listopad — -156. listopad-grudzień 155.50- płacono, kwiecień-maj 158-157 marek płac., maj-czerwiec - - m. ż.

Pszenica per 1000 kilo 200— m. żądano, na październik-listopad — pł., na listopad-grudz. — m. pł. kwiecień-maj --- płacono.

Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd.

Owies: per 1000 kilo 147. - m. ofiarowano, na październik-listopad 145.— żąd., listop.-grudzień 145 żąd. i pł, kwiecień-maj 145. m. pł. i żąd.

Rzep: per 1000 kilo 315 m żąd.

Rzepik zimowy: per 100 kilo na marzec-kwiecień — m. żąd.

Oléj rzepiowy: per 1000 kilo 70.50 - żąd. w miejscu —.— m żąd, na paźdz. 70. -— żąd., październik-listopad i listopad-grudzień 69.—. żądano, kwiecień-maj 70.50 m. żąd. —.— płac.

Okowita: per 100 litrów sdok.; w miejscu 49.— żąd. 48.— marek płacono, na październik —. płacn., październik-listopad 50-49.70 pł. i ż., listopad-grudzień 50 pł. i ż., kwiecień-maj 51.70-30 pł.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

	Per 100 kilogramów											
	ciężki				średni				lekki towar			
	najwyższa		najniższa		najwyższa		najniższa		najwyższa		najniższa	
	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰
Pszenica biała	19	20	18	10	21	30	20	50	17	80	17	—
„ żółta	18	80	18	—	20	20	19	50	17	—	16	80
Żyto	18	90	18	20	17	60	17	20	16	90	16	30
Jęczmień nowy	15	90	15	50	15	40	15	10	14	40	13	80
Owies nowy	15	60	15	40	15	10	15	—	14	70	14	50
Groch	18	70	18	10	17	40	16	50	16	10	14	80

Notowania komisyi mianowanéj przez Izbę handlową.

Za 100 kilogr.	piękny		średni		pośl. towar.	
	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰
Rzep	32	25	29	50	24	—
Rzepik zimowy	30	75	27	50	21	50
Rzepik latowy	29	50	25	50	19	50
Lnica	26	50	24	—	19	—
Siemię lniane	26	—	23	—	20	—

Giełda berlińska, 26 października.

Pszenica per 1000 kilo w miejscu 185-230 m. wedle gatunku żąd; żółta marchijska —.— m. z kolei pł., na październik 210- październik-listopad 209½— — pł., listopad-grudzień 209½- kwiecień-maj 215½- m. pł.

Żyto per 1000 kilo w miejscu 151-185 m. wedle gatunku żąd.; rosyjskie 151-152½ m. z kolei, nowe rosyjskie 159-157 — marek z kolei płac., krajowe 180-185 m. z dworca płacono, na październik 154-155, październik-listopad 154-155, listopad-grudzień 155-155½—, grudzień-styczeń 156½-157——, kwiecień-maj ——-—— m pł.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 135-180 m. wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 135-175 m. wedle gatunku żąd.; szwedzki ---, rosyjski 146-150, nowy pomorski 168-170, wschodnio i zachodnio-pruski 151- 68, nowy szląski 157-168, nowy galicyjski 146-161, nowy czeski 168-171, — nowy węgierski 156-157 marek z dworca płacono; — na październik 165-167½, październik-listop. 155-½—, listopad-grudzień 154, — na wiosnę 156½-157 marek płacono.

Groch per 1000 kilo do gotowania 166-200 m, na paszę 159-165 marek płacono.

Rzep per 1000 kilo 300—315-— marek.

Rzepik per 1000 kilo 300-310 marek płacono.

Oléj rzepiowy per 1000 kilo w miejscu 71.3 marek bez beczki płac.; na październik 72, październik-listop. 71.8-72.—, listopad-grudzień 71.8-72, kwiecień-maj 73.5-6—. m. pł.

Oléj lniany per 100 kilo w miejscu — marek.

Oléj skalny per 100 kilo w miejscu 42 marek.

Okowita per 100 w miejscu bez beczki 53-53.2 m. pł., na październik 53.-53.5, październik-listopad 53.1—-53.5 -, listopad-grudzień 53.1-52.4, kwiecień-maj 55.-55.4 - marek płac.

Berlin, 26 października. **Mąka** pszenna nr. 00 nr. 0 28.50-26.50, nr. 0 1 26.50-25.— m.; rżana nr. 0 25-23.50—. nr. 0 i 1 23.25-22 m.

Berlin, 25 października.

Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj.

Pszenica loco nie ożyw. Termina chwiejno. Wypowiedziano 2000 cent. Cena wypowiedzialna 209.— m. per 1000 kil. Loco 186-230 m. wedle gat., piękn. żółta march. - - - z kolei pł., żółta (czerw.) na ten miesiąc — pł., październ.-listopad —.-—.-- pł., listopad-grudzień 209 -208.-208.5 — płac., grudzień-styczeń —.— płacono, styczeń-luty 1877 — płacono, luty-marzec — pł. marzec-kwiecień — płac. kwiecień-maj 215.5-—.-214.5 pł. maj-czerwiec — pł.

Żyto loco mały handel. — Termina słabo. — Wypowiedz. 13,000 cent. Cena wypow. 155.5 m. per 1000 kilogr. Loco 152.-185 m. wedle gatunku, piękne nowe ——- z kolei i ze statku pł., stare rosyjskie 52.-154. m. z statku płac., nowe rosyjskie 160-167.— m. z kolei płacono., nowe krajowe 182-185. m. z kolei pł., na ten miesiąc 155.5-154.0—-— płac., cena przecięc. —. m., październik-listopad 155.5-154.5.—- .— płacono, listopad-grudzień 155.5—-155.-— pł., grudzień-styczeń 157.-156.5—- pł., styczeń-luty 1877 — płacono, luty-marzec — pł. marzec-kwiecień — kwiecień-maj 161 5-160.5 pł.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 135-180 marek wedle gatunku.

Owies loco przy silnym dow. słabo. Termina mało zmien. Wypow. 5300 cent Cena wyp. 163. m. per 1000 kilogr. Loco 135-175 m. wedle gat., na ten miesiąc 163.—-—. płac., cena przecięciowa —, październik-listopad 153.-—- . płac., listopad-grudzień 152-—.— płac., grudzień-styczeń — płac., styczeń-luty 1877 —.— płacono, luty-marzec — płacono, — marzec-kwiecień —., kwiecień-maj 156.5- 57-156-156.5 pł.

Mąka rżana spokojnie. — Wypowied. 1500 cent. Cena wyp 22.50 m per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 100 kilog. brutto z miechem, płynąca pł., na ten miesiąc 22.50-22.45 pł., — cena przecięciowa., październik-listopad 22.50-22.45 —.- pł, listopad-grudzień 22.50-45 —.—.— pł. grudzień-styczeń 22.50-—-.—.— pł.- styczeń-luty 1877 22.50 -.- pł., luty-marzec 22.55-—.— pł., marzec-kwiecień —.——, kwiecień-maj 22.65 pł.

Groch per 1000 kilog. do gotowan 166-200 marek wedle gatunku, na paszę 159-165 m. wedle gatunku.

Nasiona ojne per 1000 kilogr. Wypowiedziano — cent Cena wypow. | marek. Rzep zimowy — marek rzepik zimowy m.

Oléj rzepiowy słabiéj. — Wypowiedziano z beczką — cent., bez beczki — cent. Cena wypowiedzialna z beczką —. m., bez beczki — marek per 100 kilogr Loco z beczką 73.2 marek, bez beczki 71.8 m., na ten miesiąc 71.8—-—.— pł., cena przecięciowa —— październik-listopad 71.5-71.4—. pł., listopad-grudzień 71.5-71.4 — .pł, grudzeń-styczeń —.—— pł., styczeń-luty 1877 — płacono 1 luty-marzec — płacono, marzec-kwiecień — pł., kwiecień-maj 73.3- .- epł., maj-czerwiec — płacono.

Oléj lniany per 100 kilogramów bez beczki —oco — marek.

Oléj skalny słabiej ——— Rafinowany (Stadard-white) per 100 kilogr. z beczką w partyach o 50 ba r. (1n ctr.) Wypowiedziano 125 ctr. Cena wypowiedzialna 39.3 m25 per 100 kilogr. Loco 42. m., na ten miesiąc 39.5-38.8 — płac.ono, cena przecięciowa -- m., październik-listopad 39.—-38 5— pł., listopad — płac., listopad-grudzień 38.8-38 5- — płacono, grudz. —., grudz.-styczeń 38.8-38.5 styczeń-luty 1877 38. żąd.., luty-marzec 38 żąd., kwiecień-maj — pł.

Okowita późniéj wznosi się. Wypowiedz. 20,000 litrów Cena wypowiedzialna 52.8 marek. Per 100 litrów á 100 pr 10,000 prc. z beczką. Loco — pł, na ten miesiąc 52.8-53 pł., cena przec. — — m., październik-listopad 52.8-53 pł., listopad-grudzień 52.6-53.2-52.8 pł., gr.-styczeń 53.-53-3 styczeń-luty 1877 53.4-9-6 pł., luty-marzec 54.5 płac., ma kwiecień 54.7—, kwiecień-maj 54.7-55.2-55. płac., maj-czer 55.5-55.4 pł. czerwiec-lipiec -.— pł.

Okowita per 100 litrów à 100 prc = 10,000 prc beczki loco 53.-— pł., na ten tydzień —. -pł., na listopa pł, styczeń —. płac

Mąka pszenna nr. 00 30.-28.50 -, nr. 0 28 50-26.50 1 26.50-25.

Mąka rżana nr. 0 25.00-23.50, nr. 0 i 1 23.25-22. 100 kilogr. brutto z miechem

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 26 października.)

SZCZECIN, 26 października 1876.

Pszenica niezm.			**Okowita** stale.
na październik-listopad.	206	—	w miejscu
na kwiecień-maj	216	—	na październik
Żyto niezm.			na październik listopad.
na październik-listopad.	151		na kwiecień-maj
na listopad-grudzień	151	—	**Owies.**
na kwiecień-maj	159	—	na wrzesień-październik
Oléj rzep. niezm.			na kwiecień-maj
na październik	71	50	**Oléj skalny.**
na październik-listopad.	71	50	na październik
na kwiecień-maj	73	50	na październik-listopad.

BERLIN, 26 października 1876.

Pszenica stale.				**Owies.**	
na październik-listopad.	209	50		na październik	16
na listopad-grudzień	211	50			
na kwiecień-maj	215	50		Gal. kol. Kar. Ludwika	
Żyto stale.				Pruskie oblig. państw.	
w miejscu	—	—		Nowe pozn. listy zast.	
na październik-listopad.	155	—		Pozn. rent. listy	
na listopad-grudzień	155	—		Austr. losy z r. 1860	
na kwiecień-maj	161	—		Włoska renta	
Oléj rzep. staléj				Amerykany	
w miejscu	—	—		Pożyczka turecka	
na październik-listopad.	71	50		7½-pro. Rumuny	
na kwiecień-maj	73	60		Polskie listy likwidac.	
Okowita słabiéj				Rosyjskie banknoty	
w miejscu	53	20		Austr. renta srebrna	
na październik	53	—		Austr. akcye kredytowe	29
na październik-listopad.	53	—		Koléj żelazna państwowa	42
na kwiecień-maj	54	90		Lombardy	12

Uspos. słabe.

✝

Dnia 25 bm. zasnęła w Bogu
Cecylja z Goślinowskich
Daleszyńska
w 77 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm. o godzinie ½4 z Długiéj ulicy Nr. 1 na cmentarz św. Marciński stroskana (5442)
Córka

Koléj
poznańsko-kluczborska.

Restauracya na dworcu Kępno w nowym dworcu tamże służącym do wspólnego użytku dla Wrocławsko-warszawskiéj i Poznańsko-Kluczborskiéj kolei, do któréj należy małe mieszkanie, ma być w drodze submisyi wydzierzawioną od 1 grudnia 1876 **najpierw na rok jeden,** a następnie na czas nieograniczony.

Celem otwarcia zapieczętowanych, frankowanych i opatrzonych napisem **„Submisya na restauracyą na dworcu w Kępnie“,** ofert, do których dołączyć należy stósowne świadectwa kwalifikacyi oraz możność stawienia kaucyi, naznaczonym jest termin na (5433)

12 listopada b. r.

przed południem o 10 godzinie w naszem centralnem biurze w miejscu św. Marcin Nr. 21, gdzie można przejrzeć warunki dzierzawy, lub téż otrzymać ich kopje za nadesłaniem 70 fenygów w podaniach frankowanych. Wybór pomiędzy zgłaszającymi się zastrzegamy sobie na przeciąg 8 dni.

Poznań, dnia 25 października 1876.

Dyrekcya.

Antykwarnia E. Calliera
poszukuje
druków polskich
z lat 1763—1793.
PISM KRASICKIEGO
wydania paryzkiego.
Dodatków do pism Krasickiego
wydania Dmochowskiego.
Estreichera Th. Bibliografii Polskiéj zeszyt I tomu pierwszego. Kraków 1870.
Rubrycelli dyecezyi **gnieźnieńskiéj** z lat 1762—1796, 1798—1835, 1838—1845, 1847, 1860.

50 tomów
powieści i innych utworów literackich polskich, za cenę 10 talarów poleca
ANTYKWARNIA E. CALLIERA
w Poznaniu.

Dr. CHABLE ulica Vivienne 36, w Paryżu
DÉPURATIF du SANG — Syrop ten leczy **chrosty, liszaje, wyrzuty syfilistyczne, czyści krew.** [26]
POMADA przeciw **liszajom** i **wyrzutom.**
KĄPIELE MINERALNE pzeciw **słabościom naskórnym.**
PLUS DE COPAHU — SIROP Z CYTRYNIANU ŻELAZA leczy **agnorye, uraty nasienia i upławy białe.**
Dołączony jest prospekt w polskim języku. **W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.**

Świeżego dorsza
funt 25 fen. poleca (5431)
K. Szulc Wodna ul. 25.

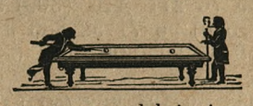

Renomowany lokal piwny i winny.
Świeżo powleczony
francuzki bilard
z zegarem i dzwonkiem (liczący punkta). Piwo lagrowe Huggera z beczki. (5444)
Otto Goy
Fryderykowska ulica Nr. 22.

Wielka piekarnia
nowo urządzona, jest natychmiast do wynajęcia Strzelecka ul. Nr. 21. (5420)

W **Winieckim lesie** pod Mogilnem jest około 8,000 łokci suchych i zdrowych (5406)
brzozowych belek
3 i 2½ cali szerokich, oraz belki boczne, tanio na sprzedaż. Przy odbiorze większych partyi, dostawia franko na dworzec do Mogilna.
E. Goerdel
Boelka pod Gąsawą.

Holsztyńskie ostrygi i humary
codzień świeże poleca (5435)
A. Kunkel jun.
narożnik Wodnéj i Jezuickiéj ulicy.

ELIXIR ET DRAGÉES DU Dr RABUTEAU
(Lauréat de l'Institut de France)
ELIXIR I PIGUŁKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpitalach paryzkich przez professorów Fakultetu Medycznego, którzy zalecają je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.
Preparata te z CHLORKU ŻELAZA leczą BLADACZKĘ, WYNĘDZNIENIE, NIEDOKRWISTOŚĆ, regulują ODPŁYWY MIESIĘCZNE, wzmacniają ORGANIZMY WYCZERPANE i OSŁABIONE, niesprawiając nigdy ZATWARDZENIA.
Dostać można w znaczniejszych aptekach.
Sprzedaż hurtowa w PARYŻU, u P. CLIN et Cie, ulica Racine, 14.

Poszukuje się natychmiast kupna
majątku
z arealem 60—100,000 mórg.
E. Kreuter, Weimar.
Międzynarodowy dom komisowy. (5437)

Książka depozytowa zaginęła Mikołajowi Gabryelewiczowi z Bnina; powyższą nabyłem. Rzetelnego znalazcę proszę o oddanie. (5408) **Jan Gabryelewicz** w Środzie.

Kuropatwy
poleca tanio Dominium **Gogolewo** p. Miejską Górką. (5299)

Dwa dwuletnie
harty
do polowania są do nabycia. Bliższych szczegółów udzieli rządzca gosp. p. Leichert w **Golejewku** p. Pakosław. (5440)

Losy
na pierwszą wielką
loteryą koni
w Brandenburg a. d. H.
po 3 Marki (3802)
nabyć można w Eksp. Dziennika Pozn.
Ciągnienie nastąpi w dniu 31go października 1876.

Sprzedaż 1¾ rocznich zdatnych do rozpłodu (5409)
tryków
(z wełną czesanką) w Dominium **Woynitz** pod Starem Bojanowem już się rozpoczęła.

Abituryent
zdolny przysposobić uczniów do wyższych klas gimnazyalnych poszukuje miejsca. **A. M.** 20 poste restante Poznań. (5451)

Subjekt
obeznany dokładnie z buchhalteryą, biegły w korespondencyi polskiéj i niemieckiéj, posiadający dobre świadectwa jako i rekomendacye, poszukuje zaraz miejsca w Kantorze. Łaskawą wiadomość udzieli Administracya Dzien. Pozn. pod Nr. 4200.

Biuro moje rekomendacyjne, które z Jezuickiéj ulicy na Nową ulicę pod Nr. 11, przeniosłam, poleca ekonomów, pisarzy, kucharzy, ogrodowych, służących, gospodynie, kucharki, panny służące itd. (5452)
A. Maciejewska.

Młody człowiek
(ekspedyent) poszukuje miejsca do **handlu korzeni, win i cygar** od 1 listopada za małem wynagrodzeniem. Sig. 1877 poste restante Środa. (5426)

Mężczyzna
w średnim wieku, posiadający kwalifikacyą jako zarządzca domu (murgrabia) lub jako dozórca przy jakiéj pracowni, poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość w Eks. Dzien. Pozn. pod lit. **A. A.** Nr. 5434.

Gospodynie, kucharki, pokojówki itd. poleca (5438)
Stówczyńska
Magazynowa ulica Nr. 14 w Poznaniu.

Rządzca gospodarczy
poszukuje posady od 1 stycznia rb. Bliższa wiadomość pod lit. **K. Z.** Nr. 24 **Łopienno** poste restant. (5439)

Gorzelany
kawaler, wolny od wojskowości, praktycznie obeznany w swym fachu, wrazie może także kaucyą stawić, poszukuje miejsca. Adres **A. W. G.** poste restante **Żnin.** (5436)

Interesowanym osobom donoszę uprzejmie że rozpoczęłam **kurs tańca** dla osób dorosłych, również urządzam osobne kółko dla dzieci za połowę ceny. (5419)
Olimpia z Szczepańskich Warchanek.
Grobla Nr. 22, w domu p. Prądzyńskiej.

Jutro w sobotę wieczorem
wieprzowe nogi i bigos
(5441) **T. Liedke**

Towarzystwo Muzyczne
W niedzielę 5 listopada o 8 wieczór odbędzie się w Bazarze
wieczorek muzykalny
z loteryą fantową
na stypendyum ś. p. Libelta.
Biletów można dostać przy kasie członków Towarzystwa po 1 Mk. dla reszty po 2 Marki.
Przy téj sposobności zawiadamia członków Towarzystwa Muzyczn. iż zebrania Tow. odbywają się gularnie **każdego piątku.** wiadamiać o tem członków oso za pośrednictwem dzienników od nie będziemy. (54
ZARZĄD
Towarzystwa Muzycznego.

Teatr polski w ogrodzie Potockich
W POZNANIU.
W sobotę dnia 28 paźdz. 1876 po raz pierwszy:
Dworacy niedo
sztuka w 4 aktach.
Początek o godzinie

Lamberta sala koncertowa.
W piątek dnia 3 listopada wieczorem o 7½ godz
JEDYNY WIELKI KONCERT
w którym udział wezmą pani
Paulina Lucca
w swym przejeździe (5374)
i pp. **B. Cossmann**, celista, prof. konserwatoryum w Moskwie, **Dr. Otto Neitzel**, pianista i **Waldemar Meyer**, muzyk nadworny, wiolenczelista.
Skrzydło koncertowe C. Bechsteina z magazynu p. Ludwika Falka.
Biletó - do sali numerowanych po **5 M.**, dostać można w nadwornéj księgarni i składzie muzykaliów **Ed. Bote & G. Bock** i wieczorem przy kasie. Biletów na miejsca stojące po **2 M.** tylko w dniu koncertu.

Kurs papierów na giełdach berlinskiéj i poznanskiéj

Berlin, 26 października.

Niemieckie papiery.

Prusk. poż. ukonsolid.	4½	103.25 p.
dito dito dito	4	97. p.
Obligi długu państwa	3½	92.75 p.
Prem. poż. pańs. z 1855	3½	135.50 p.
Listy zast. wschodnio-pruskie	3½	—. p.
dito	4	94. p.
dito	4½	100.60 p.
List. zast. pozn. (nowe)	4	94. p.
dito dito szląskie	3½	—. p.
dito lit. A. i C. stare	4	—. p.
dito A. i C. nowe	4	—. p.
dito lit. A. i C.	4½	—. ż.
Zachodnio-pruskie	3½	82 40 p.
dito	4	94. p.
dito	4½	100.70 p.
dito II serya	5	106. p.
dito dto	4½	—. p.
dito nowa I serya	4	—. p.
dito ditto I serya	4½	—. p.
Listy rent. poznańskie	4	94.30 p.
dito pruskie	4	94.25 ż.
dito szląskie	4	—. p.

Akcye bankowe.

Wrocław. bank dyskon.	4	68. p
dito wekslowy	4	72.80 p.
Niemiec. bank hyp. w Meiningn.	4	—. ż.
Stowarzysz. dyskont.	4	111.80 p.
Gotajski bank kredyt.	4	—. p.
Kwileckiego i Sp. bank	5	62. p.
Meinigski bank kredyt.	4	69 50 p.
Austryack. zakład. kred.	5	235-236 p.
Poznańs. bank prowinc.	4	96. p.
Bank Rzeszy niem.	4½	155. p.
Prowincyonal. stowarz. dyskont.	5	77. ż.
Szląskie stowarz. bank.	4	88. p.

Akcye przemysłowe.

Berliński kantor drzew.	4	48. p.
Stowarzysz. immol.	4	77 25 p.
Dortmund Union	5	8.30 p.
Huty Hoerder	5	38.75 ż.
dito Laura	5	—. p
dito Lauchhammer	5	23.75 p.
dito Marienhütte	5	66.50 p.
dito Massener	4	19. p.
dito Redenhütte	5	7.90 p.
Berln. Passage.	6	—. p.

Akcye zakładowe i obligacye kolei żelaznych.

Bergsko-marchijska	4	77. p.
Berlińsko-zgorzelicka	4	75.75 p.
dito szczecińska	4	119.75 p.
Brzesko-grajewska	5	15.50 p.
Galicyjska Karo. Lud.	5	81.50 p.
Koléj Rudolfa	4	40. p.
Marchijsko-poznańska	4	14.10 p.
Górnoszląs. kol. lit. A. C.	3½	132.60 p.
dito lit. B.	3½	123. p.
Austr.-franc. koléj pań.	5	431.-429.
Austr. półn. zachodnia	5	199.50 p.
dito poł. państ. (Lomb.)	5	122. p.
Wschodniopruska kol. południowa	4	21.75 p.
Kol. po praw. brz. Odry	5	106. p.
Rumuńska koléj	5	14 50 p.
Rosyjska koléj państ.	5	104.75 p.
Starogardzko-poznań.	4½	100.10 ż.
Warszawsko-wiedeńsk.	5	194. p.
Marchijsko-pozn. z pr. p.	5	66. p.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta sreb.	4½	52.90 ż
dito papier.	4½	53. p.
dito losy z 1854.	4	90.50 ż.
dito losy kredytowe	fr.	285.50 p.
dito losy z 1860	5	95 50 p.
dito losy z 1864	fr.	244.10 p.
Rosyj. poż. prem. 1864	5	143. p
dito dito 1866	5	141. p.
Rosyjsk. pols. obligacye skarbowe	4	—. p.
Pols. listy zast. III em.	4	77.50 p.
dito nowe		71.60 p.
Pols. listy likwidacyjne		64.20 p.
War. listy zast. miej. II em.	5	70 p.
Ameryk. 6% poż. 1881	6	104.25 p.
Ameryk. dto poż. 1885	6	99.40 p.
dto dto dto	6	99.10 p.
Ameryk. 5% fund. poż	5	102 p.
Renta francuzka	5	—. p.
Rumuńska pożyczka	8	84.75 ż.

Moneta w złocie, srebrze i papierach.

	szt.	
Napoleonsdory	1	16.24 p.
Imperyały	1	16 70 p.
Dolary	1	—. p.
Austryack. noty bank.		163. p.
Rosyjskie noty bank.		259.45 pl
Francuskie noty bank.		81.20 p.
Dyskonto wekslowe		4½
dito lombardowe		5½

Poznań, 27 października.

Listy rentowe i zastawne.

Pozn. listy zastawne	3½	98.
Nowe listy zastawne	4	94.10
Listy rentowe pozn.	4	94 70
Prowinc. obligacye	5	—.
Powiatowe obligacye	5	100.
Powiatowe obligacye	4½	97.50
Obligacye miejskie	4	—
dito dito	5	—
Szląskie listy zastawne	3½	95.
Szląskie listy rent.	4	95.50

Akcye bankowe.

Wrocł. bank dysk.	4	68.
Kwilecki, Potocki i Sp.	5	62
Meiningski bank kred.	4	—
Niemiec. bank hipot. w Meining.	4	—
Wschod.-niem. bank	5	88.
Austr. zakład kredyt.	5	236.
Pozn. bank prowinc.	4	95.
Szląskie stowarz. bank.	4	87.

Papiery pruskie.

Pruska poż. ukonsolid.	4	98.
dito dito.	4½	104.50
Dobrowol. poż. państ.	4½	—.
Prem. poż. państ. 1855	3½	130.
Obligi długu państwa.	3½	93.

Zelazne koleje

Berl.-zgorz. akc. z.	4	93.
Bergsko-[illegible] z	4	80.
Marchijsko-poz[illegible] kc. z.	4	15.
Górno-szl. lit. A i C. ak. z.	3½	130
dito lit. B. akc. z.	3½	125.
Wsch. prus. poł. akc. z.	4	—
Koléj po pr. brz. Odry. akcye zak.	5	
Starogardzko-pozn. ak. z	4½	101.
Brześć.-grajew akc. z.	5	—
Galic. kol. K. Lud. ak. z.	5	78.
Koléj Rudolfa akc. z.	5	—
Aust. franc. kol. pńst. ak.	5	430
dito półn.-zachod. ak. z.	5	—
dito poł.-państ (Lomb.) akcye zak.	5	122
Rumuńska kol. akc. z.	5	14.
Rosyj. kol. państ. ak. z.	5	—
Warszawsko-byd[illegible] ak. z.	4	
Warszawsko-wi[illegible]d. ak. z.	5	52

Zagraniczne papiery.

Amer. poż. 1882	6	99.
dito 1885	6	—
Włoska renta	5	70.
dito akcye tytun.	6	—
dito obligacye tyt.	6	—
Austr. noty bank.	—	87.50
dito renta papierowa	4½	50.
Austr. renta srebrna	4½	53.
Pols. lik. listy	4	60.
Ros. listy zast. na grn.	5	78.
Ros.-amer.-poż. z 1870	5	—
dito 1871	5	—
Ros. noty bank.	—	86.50

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.